

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 8 (94), 9 maja 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

MOCAK ma już rok!

Przed nami Noc Muzeów...

Kraków czeka na EURO 2012

Pozostał niespełna miesiąc...

Nowa szata KRaKowa

Kultura – Rozwój – Kreatywność



Włącz
aktywność

Nowe Centrum Rozwoju

ul. Kurczaba 29
Kraków-Prokocim



Od 28 kwietnia
zapraszamy
na pływalnię

www.comcomzone.pl
www.facebook.com/comcomzone

 Stowarzyszenie
SIEMACHA







 Fundacja
PKO Banku Polskiego

Wspólnie zlikwidować niską emisję

Pod koniec kwietnia z inicjatywy władz miasta zorganizowano spotkanie w sprawie współpracy przy likwidacji niskiej emisji, w którym uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, MPEC, Elektrociepłowni Kraków i Skawina, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz Tauron Sprzedaż. – Sprawa powietrza w Krakowie jest dla nas kluczowa. Dlatego chcemy zachęcić wszystkich dostawców energii ciepłej do współpracy w zakresie likwidacji niskiej emisji – deklaruje prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Stąd pomysł, aby dostawcy energii ciepłej, elektrycznej i gazu wraz z instytucjami i firmami mogącymi udzielić mieszkańcom wsparcia finansowego na budowę instalacji wewnątrz budynku połączyli swe siły i wspólnie ułatwili mieszkańcom wybór optymalnego sposobu ogrzewania, przygotowując atrakcyjną ofertę na likwidację kotłowni czy pieców węglowych. – Wierzę, że współpracując, będziemy w stanie zaoferować krakowianom ekologiczne ciepło bez obciążania ich dodatkowymi kosztami – przekonuje prezydent Krakowa.

W okresie jesienno-zimowym stan powietrza w naszym mieście pozostawia wiele do życzenia. Główna przyczyna tego stanu to tzw. niska emisja – efekt spalania paliw stałych

i śmieci w domowych kotłowniach i piecach. Zdając sobie sprawę z położenia miasta, władze Krakowa od dłuższego czasu walczą o poprawę stanu powietrza. Od lat 90. realizowany jest program likwidacji niskiej emisji poprzez dofinansowywanie wymiany starych pieców węglowych na nowe rozwiązania proekologiczne. Programy zmierzające do ograniczenia niskiej emisji prowadzi też Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA.

Przypomnijmy, że zdaniem ekspertów, aby stan powietrza w polskich miastach zdecydowanie się poprawił, konieczne są zmiany w polskim prawie. Chodzi m.in. o zmiany w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (zakaz stosowania paliw stałych w niektórych rejonach czy obowiązek podłączenia się do miejskiej sieci grzewczej), Prawie budowlanym (konieczność poinformowania o sposobie ogrzewania po zakończeniu budowy obiektu czy możliwość kontrolowania budynków pod kątem zgodności systemu grzewczego z zapisami pozwolenia na budowę), Prawie o ruchu drogowym (tworzenie stref ograniczonej emisji komunikacyjnej), a wreszcie Ustawie o ochronie środowiska (uszczegółowienie zapisów w zakresie zawartości uchwał sejmików województwa odnośnie do rodzaju i jakości paliw dopuszczonych do stosowania w gospodarstwach domowych).

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Małgorzata Chojka

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Gdzie odbędzie się większość imprez zorganizowanych w ramach tegorocznych Dni Ziemi? 2. Kto jest autorem słów piosenki „Góralu, czy ci nie żal?”? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Większość imprez organizowanych w ramach tegorocznych Dni Ziemi odbyła się w Bieżanowie. 2. Autorem słów piosenki „Góralu, czy ci nie żal?” jest Michał Bałucki. Nagrody za prawidłowe

odpowiedzi otrzymują: Agata Frydel, Aleksander Molik i Marek Madejczyk. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Ile osób odwiedziło MOCAK w 2011 roku? 2. Kiedy zorganizowano pierwszy Marsz Azylanta? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 14 maja 2012 roku. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz,

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: DjaF Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 23 maja.

W numerze:

MOCAK

4. MOCAK ma już rok!

Przed nami Noc Muzeów...

7. Sztuka nie jest po to, by sprawiać przyjemność

Rozmowa z Marią Anną Potocką

SPORT

8. Kraków czeka na EURO 2012

Pozostał niespełna miesiąc...

9. Nowoczesny obiekt dla amatorów pływania

Nowy basen przy ul. Kurczaba

MIASTO

9. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

10. Najwspanialsza Ósemka

Wybrano „8 Wspaniałych”

11. Nowa szata KRaKowa

Kultura – Rozwój – Kreatywność

12. Doradza i konsultują

Małopolskie Punkty Konsultacyjne dla przedsiębiorców

13. Najdłuższy tramwaj już na torach

Zabierze aż 300 pasażerów!

13. Bezpieczeństwo to wyzwanie

Zaproszenie na konferencję

14. Nowe oblicze SIEMACHY

Wyjątkowy adres: Długa 42

15. Marsz na czterech łapach

Azylanci pomaszują pod pomnik Dżoka

15. Klub „Leonardo”

Skorzystaj ze wsparcia

KULTURA

16. Druga szansa

...dla Kwartału św. Wawrzyńca

17. Belgijska eskapada

Polak, Belg – dwa bratanki

17. Drugie życie książki

Przeczytałeś? Wymień!

18. Lwowskie smaki na Szewskiej 7

Manufaktura Czekolady otwarta!

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Obywatel to podatnik

Rozmowa z Bogusławem Kośmiderem, przewodniczącym RMK

20. Finał pięknego mówienia

Szkoła Debata 2011/2012

20. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

21. Odpady w roli głównej

Po konferencji konsultacyjnej

21. W uznaniu zasług rzemieślników

Uroczysta sesja rady miasta

22. Radni z bliska

Andżelika Wojciechowska

23. Głos dzielnicy

HISTORIA

24. Co może praca połączona z talentem

Historia Walerego Rzewuskiego

25. Kalendarium krakowskie



MOCAK ma już rok!

„Z braku wieczności zgromadzono / dziesięć tysięcy starych rzeczy. / Omszały woźny drzemie słodko / zwiesiwszy wąsy nad gablotką”. Chyba wszyscy znają wiersz Wisławy Szymborskiej o muzeum – miejscu bez śladu życia, w którym zbiera się tysiące przedmiotów. I zapewne jeszcze u wielu muzeum wywołuje skojarzenia z nudą i monotonnym oglądaniem kolejnych gablotek podczas obowiązkowych wycieczek...



foto: Paweł Kravczyk / UMK

Beata Klejbuk-Goździalska

Czasy się jednak zmieniają i zmieniają się także muzea. Kraków ma szczególny powód do zadowolenia. W naszym mieście wciąż powstają kolejne placówki muzealne – nowoczesne, tętniące życiem i zdecydowanie zrywające z wizerunkiem miejsca zgromadzenia „dziesięciu tysięcy starych rzeczy”. Jedną z nich jest świętujący w tym miesiącu swoje pierwsze urodziny MOCAK – Muzeum Sztuki Współczesnej przy ul. Lipowej 4.

MOCne wejście

Już sama nazwa muzeum wzbudzała sporo kontrowersji. Niektórym wydawało się dziwaczne, że została utworzona od angielskiego skrótu, inni uważali, że to niepotrzebna manifestacja siły. Skąd zatem wziął się MOCAK? Jak przyznaje dyrektor placówki Maria Anna Potocka, zależało jej, by nazwa muzeum była utrzymana w konwencji międzynarodowej i pochodziła od skrótu, tak jak np. nowojorska MoMA (Museum of Modern Art) czy MACBA w Barcelonie (Museu d'Art Contemporani de Barcelona). Sporządziła zatem listę stu muzeów z całego świata i okazało się, że żadne z nich nie operuje skrótem od Museum of Contemporary Art (Muzeum Sztuki Współczesnej), choć MOCAK pasowałby praktycznie do każdego miasta, którego nazwa rozpoczyna się literą „K”. Skrót od polskiej nazwy nie wchodził w grę, gdyż MSW wywołuje raczej dość jednoznaczne skojarzenia...

Po roku funkcjonowania muzeum można stwierdzić, że MOCAK jest znakiem rozpoznawalnym i dobrze zdomowionym.

Zgrabna i dźwięczna nazwa nie wywołuje już dyskusji, a budzi jednoznaczne skojarzenia z przybytkiem sztuki współczesnej. W ciągu zaledwie roku MOCAK został uznany za najlepszą inwestycję oraz doskonały przykład nowoczesnej i funkcjonalnej architektury na międzynarodowym konkursie Dedalo Minosse International Prize 2010/2011, zdobył nagrodę Lider Małopolski 2011 oraz MocArty 2011 w kategorii: Wydarzenie roku (Otwarcie MOCAK-u w Krakowie). Muzeum może się pochwalić również certyfikatem „Miejsca przyjaznego seniorom”, nagrodą w konkursie „Kraków bez barier” i – co najważniejsze – rosnącym wciąż zainteresowaniem zwiedzających.

Przestrzeń wielofunkcyjna

MOCAK to nie tylko sale wystawiennicze, ale także przestrzeń konsumpcyjna, gdzie można wypić świetną kawę i porozmawiać o sztuce, biblioteka i czytelnia, w których – co potwierdzają studenci AGH – wiedza wchodzi szybciej do głowy niż w akademiku, czy księgarnia MOCAK Bookstore z najciekawszymi wydawnictwami z zakresu sztuki współczesnej, gadżetami sygnowanymi logo muzeum, ale też z unikatowymi przedmiotami zaprojektowanymi i najczęściej własnoręcznie wykonanymi przez artystów. Planowane jest także zorganizowanie kącika malucha w kawiarni. Jak podkreśla Maria Anna Potocka, muzeum – pozostające przez wiele lat jedynie w planach – zostało przemyślane od początku do końca w bardzo szerokim kontekście. Program, który realizuje, zakreślono bardzo szeroko – tworzy go nie tylko działalność wystawiennicza i kolekcjonerska, ale także edukacyjna, wydawnicza i konserwatorska. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy działalności w MOCAK-u otwarto dziesięć wystaw czasowych i zaprezentowano dwie wystawy Kolekcji. Każdej z nich towarzyszyły katalog z komentarzem kuratorskim oraz artykuły uznanych krytyków sztuki, filozofów czy artystów. W lutym 2012 r. otwarto kolejne cztery wystawy (EVA&ADELE „Artysta = dzieło sztuki”, „Tranzyt” Marka Chlandy, „Ja jako Roberta” Lynn Hershman Leeson oraz „Komiks. Legendy miejskie”, a tegoroczna Noc Muzeów zainauguruje trzy następne (szczegóły poniżej). Do końca roku w MOCAK-u będzie można jeszcze obejrzeć: „Erotyczny ogród

Apolonii” Poli Dwurnik, „No Budget Show 4” – wystawę zrealizowaną według pomysłu Roberta Kuśmierskiego (wernisaż obu wystaw 3 lipca), monograficzną kolekcję prac Jirego Kolarza, „The Lunatics are on the loose...” – ekspozycję z okazji 50. rocznicy powstania międzynarodowej sieci artystów Fluxus oraz dwie indywidualne wystawy: Amerykanki Anity Glesty oraz Japończyka Ishiuchiego Miyako (wernisaż czterech ostatnich projektów 18 października).

MOCAK-edu

Sztuka daje możliwość różnorodnego spojrzenia na świat i może być świetnym narzędziem do jego interpretacji. Aby to było

MOCAK został uznany za najlepszą inwestycję oraz doskonały przykład nowoczesnej i funkcjonalnej architektury w konkursie Dedalo Minosse International Prize 2010/2011, zdobył nagrodę Lider Małopolski 2011 oraz MocArty 2011 w kategorii: Wydarzenie roku.

► możliwe, potrzebna jest umiejętność posługiwania się tym narzędziem. Właśnie dlatego MOCAK – nastawiony na odbiorcę „nieprofesjonalnego” – inicjuje i wspiera projekty edukacyjne we współpracy m.in. z artystami, wspólnotami lokalnymi, krytykami, studentami i uczniami. Takie przedsięwzięcia ułatwiają dzielenie się doświadczeniami i pomagają w samodzielnym i wielowymiarowym eksplorowaniu świata sztuki. Warsztaty edukacyjne skierowane są do różnych grup wiekowych – od przedszkolaków do seniorów – oraz społecznych: nauczycieli, edukatorów, osób niepełnosprawnych itp. Projekty cieszą się sporą popularnością – w 2011 r. MOCAK zorganizował ok. trzydziestu takich warsztatów, m.in. wakacyjny cykl zajęć przeprowadzonych we współpracy z Konsulatem Generalnym Stanów Zjednoczonych w Krakowie. W ramach oferty edukacyjnej muzeum przygotowało też program lekcji muzealnych dostosowany do wieku odbiorców, a w ramach MOCAK Klubu organizuje spotkania z ludźmi sztuki, promocje książek i pokazy filmów. Co ciekawe, do realizacji tych przedsięwzięć angażowani są także artyści współcześni (również bardzo młodzi twórcy i studenci ASP). Interesujący projekt pt. „Niewidzialne/Niewiedzialni” przygotowano tej wiosny dla seniorów. W jego ramach – we współpracy z festiwałem Art Boom – odbywają się warsztaty z GPS Art-u. Jako że festiwal przebiega pod hasłem „Twierdza Kra-

„Zabłocie zastane”

Zabłocie, na terenie którego stanęło muzeum, przechodzi w ostatnich latach gwałtowne zmiany. MOCAK zainicjował cykl filmowy poświęcony historii i tożsamości tej dzielnicy. „Zabłocie zastane” to tytuł pierwszego filmu z cyklu według scenariusza Macieja Mieziana i w reżyserii Marii Anny Potockiej.

ków”, zadaniem seniorów jest zmapowanie współczesnych, niewidzialnych fortów Krakowa i stworzenie pocztówek wykonanych dzięki zastosowaniu GPS-u.

Biegiem do muzeum!

Inauguracja tegorocznej edycji Nocy Muzeów (18/19 maja) nieprzypadkowo odbędzie się właśnie w MOCAK-u. Akurat 19 maja minie rok od otwarcia placówki dla zwiedzających. Na tę noc przebiegającą pod hasłem „Biegiem do muzeum!” przygotowano dość nietypowe atrakcje. – Specjalnie na ten wieczór wprowadzamy określony dress code, którym będzie sportowy strój lub sportowy element ubrania – mówi Julita Kwaśniak, rzeczniczka prasowa MOCAK-u. – W szczególności gratyfikować będziemy osoby, które pojawią się u nas w kompletnym odzieniu sportowym – podkreśla. Tegoroczna Noc

Muzeów organizowana jest wokół międzynarodowej wystawy „Sport w sztuce” (wernisaż 18 maja, godz. 19.00), prezentującej prace kilkudziesięciu artystów i mającej ambicję ukazania jak najszerzej – zarówno od strony problemowej, jak i formalnej – interpretacji tematyki sportowej. – Pokażemy klasyków malarstwa, twórców filmów i obiektów oraz artystów ryzykujących życie w konfrontacji z ekstremalnymi wyczynami sportowymi – zapowiada rzeczniczka. Wraz z otwarciem wystawy „Sport w sztuce” zostanie zaprezentowany spot reklamowy, w którym znani polscy sportowcy będą zachęcać do odwiedzenia MOCAK-u.

Podczas Nocy Muzeów dla publiczności dostępne będą również: nowa wystawa Kolekcji MOCAK-u, Biblioteka Mieczysława Porębskiego, a także organizowana w ramach jubileuszowej edycji Miesiąca Fotografii w Krakowie wystawa ukraińskiego artysty Siergieja Bratkowa „Gdy mężczyźni są na wojnie”.

Tej szczególnej nocy odbędzie się także „Showing Muscles” – performance Justyny Koeke. Jak podaje artystka: „Performance może trwać w zależności od okoliczności ok. godziny – widzowie «przypadkowo» będą spotykać kulturyistów przechadzających się i pozujących przed działami sztuki”. Zaplanowano także Street Art – tuż po części oficjalnej pod okiem Artura Wabika będzie można wziąć udział w malowaniu muralu. Materiały zapewnia muzeum.

W nocy z 18 na 19 maja warto będzie zrobić w MOCAK-u... zakupy! Księgarnia przygotowała specjalne promocje: 25 proc. zniżki na wszystkie wydawnictwa muzeum podczas trwania imprezy oraz 5 proc. rabatu dla zakupów powyżej 150 zł. Ponadto wszyscy klienci dokonujący tej nocy zakupu w MOCAK Bookstore będą mogli wziąć udział w konkursie dotyczącym nowo otwartej wystawy. Losowanie nagród odbędzie się o północy.

Kiedy, ile, kto?

MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie zostało otwarte 19 maja 2011 r. Inauguracja zgromadziła 2,5 tys. gości. Do końca 2011 r. muzeum odwiedziło ponad 40 tys. osób, a w 2012 r. – do połowy kwietnia – niemal 13 tys. osób. Informacje o MOCAK-u pojawiły się w kilkudziesięciu tytułach zagranicznych, zarówno w dziennikach (m.in. w „The Guardian”, „The Sunday Times”, „Times”, „Le Figaro”, „La Repubblica”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”), jak i w prasie branżowej (m.in. w „The Art. Newspaper”, „Monopol”, „RUM”, „Domus”, „Flash Art”).



foto: K. Winiarska

Czytelnię MOCAK-u chętnie odwiedzają studenci w czasie sesji

Sztuka nie jest po to, by sprawiać przyjemność

O micie konserwatywnego Krakowa, o kłopotach z odbiorem sztuki współczesnej i możliwościach, jakie daje jej rozumienie, a także o pierwszym roku działalności MOCAK-u z **Marią Anną Potocką**, dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Wiesław Kłeka / UMK

Maria Anna Potocka – kurator, krytyk sztuki. W latach 1972–2010 prowadziła galerie sztuki współczesnej (Galeria P1, Galeria Pawilon, Galeria Foto--Video, Galeria Potocka). Od 1984 r. tworzy kolekcję światowej sztuki współczesnej. Członek Internationale Künstler Gremium, AICA (1996–2003 prezes Sekcji Polskiej), ICOM. Kurator wielu wystaw w Polsce i za granicą. Autorka książek: „Malarstwo” (1995), „Rzeźba” (2002), „Estetyka kontra sztuka” (2006, praca doktorska), „To tylko sztuka” (2008), „Fotografia” (2010), „Wypadek polityczny” (2010) oraz wielu tekstów teoretycznych i filozoficznych. W latach 2002–2010 dyrektor Galerii Bunkier Sztuki. Od 2010 r. dyrektor Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK.

Walka o stworzenie muzeum sztuki współczesnej w Krakowie trwała dość długo...

Maria Anna Potocka: Starania o muzeum sięgają lat osiemdziesiątych zeszłego stulecia. W ciągu tych 30 lat było kilka trudnych momentów, gdy już wydawało się, że nic z tego nie będzie. Przełom nastąpił, gdy prezydentem Krakowa został Jacek Majchrowski, który był przekonany do pomysłu i konsekwentnie doprowa-

dził do jego realizacji. Kraków ma powód do dumy – MOCAK to pierwsze polskie muzeum sztuki współczesnej, które zostało zbudowane od podstaw. Cały jego kontekst został wcześniej przemyślany. To nie jest klasyczna instytucja opierająca się wyłącznie na kolekcjonowaniu dzieł, nasze muzeum spełnia różnorodne funkcje – przede wszystkim ma przekonać ludzi, że sztuka współczesna jest narzędziem do poznawania, do rozumienia świata.

Czy Kraków – ze swoimi tradycjami i konserwatywnym – to dobre miejsce dla sztuki najnowszej?

MAP: Przede wszystkim należałoby zbadać poziom konserwatywności Krakowa, który bardziej wydaje się dziś mitem niż faktem, co potwierdzają zresztą odwiedzający nasze muzeum młodzi ludzie. Owszem, Kraków cechuje większa duma ze stanu „posiadania” historii, miastem nie wstrząsały wielkie przełomy, przesiedlenia, ale nie oznacza to przecież, że jest konserwatywne. Takie postrzeżenie to stereotyp.

A jednak to w Krakowie kilka miesięcy temu protestowano przeciw wystawie Katarzyny Kozyry w Muzeum Narodowym...

MAP: Takie protesty zdarzają się we wszystkich miastach, nie tylko w Krakowie. Proszę zauważyć, ilu było protestujących – w tak dużym mieście zaledwie garstka ludzi.

Dlaczego tak trudno przekonać się do sztuki współczesnej, która teoretycznie powinna być nam najbliższa? Przecież komentuje rzeczywistość, w której żyjemy, którą znamy...

MAP: Teoretycznie tak. Jednak przyzwyczajenia robią swoje. Niemal każdy potrafi stwierdzić np., który obraz jest wartościowy, a który nie. Z oceną współczesnej instalacji jest już znacznie trudniej. Nasze przyzwyczajenia są skostnia-

łe i stąd kłopot z odbiorem różnomedialnych form sztuki. Oglądanie dawnych dzieł czasem sprowadza się do satysfakcji estetycznej, niekoniecznie zakończonej refleksją. A współczesność popycha w kierunku zmian, burzy spojrzenie na pewne sprawy, wymaga wysiłku, wnikliwej analizy. Do takiej estetyki widz nie jest przyzwyczajony. Odbioru sztuki współczesnej nie uczy także dzisiejsza szkoła.

I muzeum zamierza to zmienić... W jaki sposób?

MAP: Zacząć należy od zyskania szacunku dla kultury współczesnej. Skoro w mieście pojawiła się świecka katedra dla sztuki, to już powinno coś znaczyć, prawda? Misją muzeum jest przybliżenie sztuki współczesnej jak najszerszej grupie odbiorców, dlatego prace, które kupujemy, mają bardziej „perswazyjny” charakter. Elitarność pozostawiamy galeriom. Przy wszystkich prezentowanych dziełach zamieszczone są szczegółowe wyjaśnienia, które także mają pomóc zwiedzającym. MOCAK stawia też mocno na działania edukacyjne, skierowane do wszystkich grup wiekowych. Sztuka nie jest po to, by sprawiać przyjemność, by ją kupić czy bawić artystów – ona ma być regulatorem rozwoju, umożliwiać różnorodność widzenia świata.

Właśnie mija rok od otwarcia muzeum dla zwiedzających. Czy można pokusić się o pierwsze podsumowania?

MAP: To był na pewno dobry rok dla muzeum. Nie przypuszczałam, że tak szybko uda nam się pewne rzeczy zrealizować. Nasze zbiory rosną – w tej chwili pokazujemy jedną piątą tego, co posiadamy. Cieszymy się z niezłej frekwencji, odwiedza nas ok. 4–5 tys. osób miesięcznie, choć chcemy, by było ich jeszcze więcej.

Jestem zachwycona swoim zespołem, który świetnie ze sobą współpracuje. Piszą o nas media, nie mamy problemów ze znalezieniem partnerów do naszych projektów – jednak to prawda, że „bogaci lubią bogatych”. Oczywiście kłopotem jest to, że trafiliśmy na szczyt kryzysu, ale narzekać nie możemy. Właśnie

otrzymaliśmy dotację od ministra w wysokości 600 tys. euro na zakupy do kolekcji, co daje sporo możliwości.

Jak muzeum zamierza uczcić swoje pierwsze urodziny?

MAP: Otrzymaliśmy w prezencie inaugurację tegorocznej Nocy Muzeów...

Kraków ma powód do dumy – MOCAK to pierwsze polskie muzeum sztuki współczesnej, które zostało zbudowane od podstaw.

Kraków czeka na EURO 2012

Do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 zostało już mniej niż miesiąc. Choć w Krakowie nie będą rozgrywane mecze, przygotowujemy się do mistrzostw tak samo jak pozostałe polskie miasta, w których mecze się odbędą.



foto: Paweł Kawczyk / UMK

Podczas spotkania sejmowej podkomisji ds. UEFA EURO 2012 Roman Kosecki podkreślał, że Kraków jest świetnie przygotowany do przyjęcia trzech reprezentacji biorących udział w turnieju

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Dzięki temu, że trzy drużyny – Anglii, Holandii i Włoch – wybrały stolicę Małopolski na swoje centrum treningowe, Kraków oficjalnie uznany został za piąte polskie miasto EURO 2012. O tym, czy Kraków jest gotowy do mistrzostw, mogli przekonać się kilkanaście dni temu członkowie podkomisji stałej ds. przygotowań Polski do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. – Wszyscy pamiętamy moment ogłoszenia miast gospodarzy EURO 2012 i to, że na liście nie było Krakowa. Teraz widzimy, że to, co początkowo uznano za porażkę, zmieniło się w sukces, a Kraków jest bardzo dobrze przygotowany do mistrzostw i przyjęcia trzech reprezentacji – mówił Roman Kosecki, przewodniczący podkomisji.

Anglicy, Holendrzy, Włosi

Kraków jest gotowy na przyjęcie nie tylko reprezentacji, ale także dużej liczby kibiców. Na

szcze miasto odwiedzają miliony gości rocznie (w 2011 r. było ich 8 600 000). Nie byłoby ich tutaj, gdyby nie ceniona przez wszystkich niepowtarzalna atmosfera zabytkowego miasta, doskonała baza noclegowa, bliskość lotniska, rozbudowana sieć restauracji i klubów, dziesiątki instytucji kultury i wydarzeń na najwyższym światowym poziomie. Tego wszystkiego nie zabraknie także podczas EURO 2012 i to doceniły reprezentacje Anglii, Włoch i Holandii. Centrum treningowe reprezentacji Anglii będzie się znajdować na Stadionie Suche Stawy przy ul. Ptaszyckiego 4, a pobytowe – w Hotelu Starym przy ul. Szczepańskiej 5. Anglicy przylecą do Krakowa 6 czerwca. 8 czerwca odbędzie się otwarta sesja treningowa na Stadionie Suche Stawy.

Holendrzy na swoje centrum treningowe wybrali Stadion Miejski im. Henryka Reymana przy ul. Reymonta 22, a mieszkać będą w Hotelu Sheraton, położonym nad brzegiem Wisły. Drużyna „pomarańczowych” przyleci do Krakowa 4 czerwca, a otwarta sesja treningowa na stadionie Wisły Kraków odbędzie się dwa dni później. Z kolei Włosi będą trenować

na Stadionie Cracovii im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Kałuży 1, a na centrum pobytowe wybrali Hotel „Turówka” położony w sąsiedztwie Kopalni Soli w Wieliczce. Włoskie miasteczko „Casa azzurri” („Błękitny dom”), czyli miejsce spotkań dziennikarzy, sponsorów, kibiców i wszystkich, którzy chcą bliżej poznać włoską kulturę, będzie się znajdować w Rotundzie. Włosi przylecą do Krakowa 5 czerwca i tego samego dnia przeprowadzą otwarty trening na stadionie Cracovii.

Dla kibiców, turystów i mieszkańców

Na Błoniach zostanie utworzona strefa publicznego oglądania meczów Fun Kraków – z atrakcjami przygotowanymi nie tylko dla wielbicieli piłki nożnej, ale i dla turystów z całego świata. Hasłem przewodnim strefy jest wielokulturowość – organizowane w jej ramach atrakcje będą związane m.in. z krajami, z których pochodzą stacjonujące w Krakowie drużyny. Na dużym ekranie oglądać będzie można wszystkie rozgrywane w ramach mistrzostw mecze. Z kolei na Małym Rynku zlokalizowane zostanie centrum prasowe.

Urząd Miasta Krakowa realizuje także program Wolontariatu Przestrzeni Publicznej podczas EURO 2012. Projekt zakłada zaangażowanie do pracy podczas turnieju ok. 200 wolontariuszy. Każdy kibic, który przyjedzie do Krakowa, będzie mógł też korzystać z sieci informacji turystycznych InfoKraków, podstawowe informacje znajdzie również na oficjalnych portalach poświęconych EURO 2012: Polish Pass oraz Polish Guide. Przygotowane zostaną wydawnictwa informacyjne: ulotka dla kibiców (polsko-angielska), ulotka dot. bezpieczeństwa oraz Karnet na EURO – przeznaczony dla rodziny UEFA. Ponadto na stronie: www.krakow.pl powstała specjalna zakładka dla EURO 2012 w Krakowie z informacjami praktycznymi i ciekawostkami dotyczącymi związków naszego miasta z Anglią, Holandią i Włochami.

Trophy Tour

9 maja (w godz. 10.00–20.00) na pl. Szczepańskim mieszkańcy Krakowa będą mieli niepowtarzalną okazję obejrzenia Pucharu Henri De-launaya – trofeum Mistrzostw Europy UEFA EURO 2012. W programie imprezy znajdą się m.in. pokazy sportowe, występy artystyczne oraz spotkania z krakowskimi aktorami i piłkarzami. Przypominamy także, że Kraków ubiega się o tytuł Europejskiej Stolicy Sportu. Podpisy pod kandydaturą miasta będzie można złożyć na specjalnie przygotowanej ścianie na pl. Szczepańskim podczas Trophy Tour, która w czerwcu zostanie wyeksponowana w centrum prasowym.

Nowoczesny obiekt dla amatorów pływania

W ciągu kilkunastu miesięcy, bez większego rozgłosu, za to szybko i sprawnie powstał kryty basen przy ul. Kurczaba w krakowskiej Dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim.

Jerzy Sasorski*

Prace rozpoczęły się jesienią 2010 r., a już 27 kwietnia 2012 r. prezydent Krakowa Jacek Majchrowski dokonał otwarcia nowoczesnego obiektu, który kosztował 16 mln zł. Inwestycję, sfinansowaną w całości przez Gminę Miejską Kraków, zrealizowało Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Chemobudowa-Kraków SA pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

O efektywne wykorzystanie nowego kompleksu ma zadbać Stowarzyszenie SIEMACHA ze swoim Centrum Rozwoju Com-Com Zone, prowadzącym od kilku lat ośrodki sportowo-rekreacyjne w Nowej Hucie.

Od pierwszych dni działalności pływalni przy ul. Kurczaba chętnych nie brakuje. W nie-

wysokim (8,1 m), dwukondygnacyjnym budynku, mają oni do dyspozycji: sześciotorowy basen sportowy, basen rekreacyjny, dwie wanny jacuzzi, pomieszczenia odnowy biologicznej, zaplecze higieniczno-szatniowe, brodzik dla dzieci i zewnętrzną zjeżdżalnię. Przy basenie sportowym znajduje się trybuna z 87 miejscami siedzącymi. Do dyspozycji użytkowników basenu są również kawiarnia z tarasem oraz sklep sportowy. Obiekt przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Warto zwrócić uwagę na system uzdatniania wody, który na polskim rynku jest rozwiązaniem nowym, choć w Europie bardzo popularnym. Pozwala on uzyskać doskonałą jakość wody dzięki precyzyjnej filtracji, bez konieczności wprowadzania dodatkowych substancji chemicznych. Dzięki zamontowaniu filtrów

podciśnieniowych zużycie wody jest kilkakrotnie mniejsze.

Kryty basen przy ul. Kurczaba w istotny sposób ułatwił czynny wypoczynek kilkudziesięciu tysiącom mieszkańców Prokocimia, Bieżanowa i Kozłówka, a także prowadzenie nauki pływania dla uczniów pobliskich szkół. Wcześniej oddano w tym rejonie do użytku dwa kompleksy „Moje Boisko – Orlik 2012” przy ul. Jerzmanowskiego i przy al. Dygasińskiego.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Mieszkańcy Bieżanowa mają do dyspozycji sześciotorowy basen sportowy, basen rekreacyjny i brodzik dla dzieci

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

17 kwietnia

- Spotkanie w sprawie porozumienia dotyczącego niskiej emisji
- Wizytacja sejmowej podkomisji ds. przygotowań do EURO 2012
- Spotkanie z dyrektorami placówek edukacyjnych
- Benefis Jerzego Stuhra (Teatr Ludowy)

18 kwietnia

- Spotkanie z dyrektorami placówek edukacyjnych

19 kwietnia

- Spotkanie z delegacją miasta Płowdii
- Przejazd 40-metrowym tramwajem (Cichy Kącik – pl. Wszystkich Świętych)
- Spotkanie z Rolandem Joffe, gościem specjalnym tegorocznego Festiwalu OFF Plus Camera
- Spotkanie z dyrektorami placówek edukacyjnych

20 kwietnia

- Uroczystość wręczenia certyfikatów ISO potwierdzających jakość zarządzania i bezpieczeństwo informacji UMK ISO 9001 i ISO 217001

- Spotkanie z dyrektorami placówek edukacyjnych

21 kwietnia

- Gala Zamknięcia Festiwalu OFF Plus Camera (Opera Krakowska)

22 kwietnia

- Inauguracja Cracovia Maraton



23 kwietnia

- 80. rocznica urodzin Bronisławy Horowitz-Karakulskiej

24 kwietnia

- Okrągły Stół Edukacyjny

25 kwietnia

- Spotkanie z przedstawicielami krakowskich gastronomików (siedziba Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej)
- Spotkanie z ambasadorem Monako J.E. Claude'em Giordanem
- Spotkanie z ambasadorem Ekwadoru Fabienem Valdieso

26 kwietnia

- 28. posiedzenie Komitetu Europejskiej Współpracy w dziedzinie Metrologii Prawnej (WELMEC)
- Posiedzenie inauguracyjne trzecią kadencję Rady Muzeum Historycznego Miasta Krakowa
- Spotkanie z dyrektorami placówek edukacyjnych
- Konferencja prasowa dotycząca inauguracji nowego połączenia lotniczego Kraków–Moskwa
- Uroczyste otwarcie Honorowego Konsulatu Królestwa Belgii w Krakowie

27 kwietnia

- Otwarcie basenu przy ul. Kurczaba

Najwspanialsza Ósemka

Karolina Batko będzie reprezentowała Kraków w ogólnopolskich eliminacjach Samorządowego Konkursu Nastolatków „8 Wspaniałych” 2012. Uczennica III klasy XIV LO wraz z siedmioma innymi osobami została laureatką krakowskiej edycji konkursu.



fot. Wiesław Majka / UMK

Laureaci tegorocznej edycji konkursu „8 Wspaniałych”

Dominika Nowak

Konkurs „8 Wspaniałych” jest skierowany do młodych ludzi w wieku 14–19 lat uczących się w Krakowie, wyróżniających się pomocą potrzebującym, podejmowaniem służby na rzecz społeczeństwa i środowiska, odwagą w obronie dobra i prawdy, nienaganną postawą w życiu codziennym. Organizatorami konkursu są Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” i Urząd Miasta Krakowa. Do tegorocznej edycji zgłoszono 33 kandydatki i kandydatów. Poniżej prezentujemy sylwetki laureatów.

Lidia Karasińska, ur. 1993, uczennica III klasy XVII LO

Wolontariuszka od czterech lat. Regularnie odwiedza ośrodek opiekuńczo-wychowawczy przy ul. Rajskiej. Pomaga w nauce dzieciom w wieku szkolnym i zabawie z młodszymi. Corocznie jeździ z dziećmi na wakacje do ośrodka w Żmiącej. Od 2008 r. współpracuje z Fundacją „Dzieło Pomocy Dzieciom”. Poza udziałem w koloniach współpracowała przy organizacji festynu z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego.

Klaudia Fryda, ur. 1997, uczennica II klasy Gimnazjum nr 29

Wolontariuszka od sześciu lat. Przewodnicząca samorządu klasowego, jest członkiem szkolnego Samorządu Uczniowskiego, redaguje szkolną gazetkę. Działa w Katolickiej Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej „Oratorium”. Była wolontariuszką w kwestach na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” i „Dziewczynka z zapawkami”. Uczestniczy w zajęciach Krakowskiej Akademii Samorządności.

Alicja Miłkowska, ur. 1996, uczennica III klasy Gimnazjum nr 17

Wolontariuszka od trzech lat, wiceprzewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. Inicjator i organizatorka wielu szkolnych akcji, przedstawiciel uczniów w Radzie Szkoły. Działa na rzecz Fundacji „Współpracujmy. W Szkolnym Kole Wolontariuszy, „SOS z 17-tką” zasiada w Radzie Wolontariuszy. Uczestniczyła w organizacji projektów dla dzieci m.in. „Brzechwałki” dla SP nr 1 w Zakopanem.

Karolina Batko, ur. 1993, uczennica III klasy XIV LO

Zaangażowana w różnych formach wolontariatu od 2006 r. W świetlicy TPD „Chatka Pu-

chatka” uczestniczy w realizacji programu „Uśmiech Dziecka”. Współorganizowała III i IV edycję Maratonu Azorskiego. Przewodnicząca samorządu klasowego, wolontariuszka akcji Szlachetna Paczka. W szkole podstawowej nr 119 pomagała w organizacji zabawy andrzejkowej i zabawy karnawałowej. Wędruje po górach.

Michał Kraczką, ur. 1993, uczeń III klasy Zespołu Szkół Łączności

Wiceprzewodniczący samorządu ZSŁ, przewodniczący Krakowskiej Rady Samorządów Uczniowskich. Organizator akcji charytatywnych m.in. Radosnej gwiazdki, Radosnej Wielkanocy, imprez dla dzieci z domów dziecka. Koleżeński, pilny, systematyczny. Organizował konkurs wiedzy o Parlamencie Europejskim na terenie szkoły. Współpracował z Towarzystwem Przyjaciół Kamienia.

Jan Gędzik-Dąbrowski, ur. 1996, uczeń III klasy Gimnazjum nr 34

Aktywny w wolontariacie od 2006 r. Działa w Szkolnym Kole Caritas, jest wolontariuszem Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Ruchowo. Przyboczny w 5. Podgórskiej Gromadzie Zuchowej ZHP „Magiczne Zuchy”. Jako harcerz wielokrotnie uczestniczył w kwestach WOŚP. W 2010 r. uzyskał patent żeglarski. Aktywny członek Małopolskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Cukrzycą.

Karolina Rolska, ur. 1995, uczennica II klasy IV LO

W wolontariacie zaangażowana od 2008 r. W gimnazjum należała do Szkolnego Zespołu Wolontaryjnego „Pod Żabim Parasolem”, obecnie – do Szkolnego Koła Wolontariatu „Być Razem”. Współorganizowała m.in. Piknik Integracyjny „Nasz Kolorowy Świat” dla wychowanków SOSW nr 2 i mikolajki dla dzieci ze świetlicy środowiskowej „Radość”. Nawiązała współpracę z Domem Dziecka przy ul. Piekarskiej. Drużynowa 21. Podgórskiej Gromady Zuchowej „Dzieci Prerii” ZHP.

Dominika Mizera, ur. 1993, uczennica III klasy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1

W działalność wolontariatu zaangażowana od blisko pięciu lat. Pomagała przy organizacji akcji charytatywnych m.in. Szlachetnej Paczki, Góry Grosza, zbiórki książek i gier dla pacjentów szpitala w Krakowie-Prokocimiu. Działa w Centrum Wolontariatu Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Uczestniczyła w kwestach i akcjach charytatywnych oraz w organizacji m.in. Wielkiego Pikniku Dobrych Serc, Integracyjnego Dnia Dziecka. Ukończyła kurs wychowawcy kolonijnego.

Nowa szata KRaKowa

Kultura – Rozwój – Kreatywność. To trzy słowa, którymi można dziś określić Kraków. Właśnie dynamikę, ogromny potencjał rozwojowy i kulturalny naszego miasta ma odzwierciedlać znak KRK, główny element nowego, wprowadzonego w marcu tego roku Systemu Identyfikacji Wizualnej Miasta.



wizualizacja: Agencja Reklamowa YOHO

Nowy System Identyfikacji Wizualnej Miasta jest nowoczesny, a jego główny znak KRK odzwierciedla ogromny potencjał rozwojowy i kulturalny naszego miasta

Joanna Kijowska, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Stosowanie na materiałach drukowanych i wizualnych odwołującego się bezpośrednio do nazwy miasta skrótu KRK ułatwi identyfikację poszczególnych wydarzeń i publikacji z Krakowem. Nowy system identyfikacji wizualnej pozwoli również dotrzeć do mieszkańców z informacją o wszelkich miejskich projektach oraz uświadomić im liczbę i rangę tych przedsięwzięć. Nowoczesna stylistyka KRK ma też utrwalić wizerunek Krakowa jako miasta, które stawia na Kulturę, Rozwój i Kreatywność.

K jak kreatywność

KRK to charakterystyczny, łatwy do zapamiętania, rozpoznawalny w Polsce i na świecie skrót,

który odnosi się bezpośrednio do nazwy miasta. Od lat stosowany jest w międzynarodowej komunikacji oraz w oznaczaniu krakowskiego portu lotniczego. Jest też wykorzystywany m.in. w usługach kurierskich czy transportowych, kojarzonych z szybkością i precyzją działania. Skrótem KRK często posługuje się również młodzież.

Nowe KRK jest bardzo plastyczne. W materiałach informacyjnych, gdzie ma spełniać

głównie funkcję identyfikującą, będzie wykorzystywana podstawowa kolorystyka i faktura znaku. Natomiast w kreacjach promocyjnych i reklamach wizerunkowych przewidziano możliwość użycia różnych faktur, wypełnień i bogatszej kolorystyki KRK – zgodnie z najnowszymi trendami we wzornictwie. Takie rozwiązanie pozwala na wprowadzanie modyfikacji artystycznych przy jednoczesnym zachowaniu spójnego przekazu.

R jak rozwój

Kraków leży na przecięciu ważnych szlaków handlowych, na styku kultur, narodowości i różnych tradycji – to uczy otwartości na wszystko, co nowe, i podsyca ciekawość świata. Kraków jest również miastem o ogromnym potencjale rozwojowym. To czołowy polski ośrodek akademicki, dynamicznie rozwijająca się metropolia i europejskie centrum outsourcingu – na siedziby swoich oddziałów i centrów innowacji wybierają go największe światowe firmy z branży nowoczesnych technologii. Naukowo-biznesowy rozmach współgra z rozwojem życia kulturalnego – działa tu 60 muzeów, około 30 teatrów, 70 galerii, opera i filharmonia oraz wiele innych instytucji kultury. Każdego roku w Krakowie odbywa się ponad 100 festiwali i innych wydarzeń kulturalnych. Ten dynamiczny i wychodzący znacznie poza historyczne dziedzictwo wizerunek Krakowa ma kształtować nowy znak KRK. – Znak KRK ma przede wszystkim identyfikować rozmaite wydarzenia i publikacje z miastem, ale jego nowoczesny design i forma przełamują również wyobrażenie Krakowa jako nobliwego, ugrzecznionego miasta – mówi Magdalena Sroka, Zastępca Prezydenta ds. Kultury i Promocji Miasta. Sam skrót KRK można w różnych kontekstach rozszyfrowywać w rozmaity sposób, np.: Kultura Rozwój Kreatywność; Kraków Rozrywka Kultura; Kraków Rozwój Konsekwencja; Kraków Rozkwit Kreatywność itp.

Warto również dodać, że znak graficzny KRK nie zastąpi dotychczas obowiązującego logotypu miejskiego – w materiałach promocyjnych obydwa symbole będą funkcjonować równolegle.

Nowy System Identyfikacji Wizualnej na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa opracowała Agencja Reklamowa Yoho.



Doradzą i skonsultują

Bezpłatne informacje dla przedsiębiorców, porady, jak założyć firmę, jak się rozliczyć, jaką wybrać formę prawną dla nowo zakładanej firmy, a nawet pomoc w szukaniu finansowania oferują Punkty Konsultacyjne sieci Krajowego Systemu Usług. Pięć z nich znajduje się w Małopolsce.



fot. Waldemar Górczyk / CCTPK

Punkty Konsultacyjne KSU świadczą usługi wspierające polskich przedsiębiorców

Zofia Gródek-Szostak*

Punkty Konsultacyjne KSU – obok ośrodków Krajowej Sieci Innowacji – świadczą usługi wspierające polskich przedsiębiorców, służąc fachową wiedzą z zakresu gospodarki i innowacji. Z pięciu małopolskich Punktów Konsultacyjnych KSU – wybranych drogą konkursu – dwa zostały zlokalizowane na terenie Krakowa – są to: Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska oraz Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA. Działające według nowych zasad Punkty Konsultacyjne KSU znacząco poszerzyły swój zakres usług: oprócz porad dotyczących rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej nowością są także usługi doradcze Asysta w rozpoczynaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej oraz Opieka nad klientem.

Celem usługi doradczej pod nazwą Asysta w rozpoczynaniu działalności gospodarczej jest

wsparcie początkującego przedsiębiorcy we wszystkich aspektach zakładania takiej działalności. Na co może liczyć klient? Pracownik Punktu Konsultacyjnego KSU może dokonać analizy profilu planowanej działalności gospodarczej i pomysłu w kontekście zasadności jej prowadzenia, przedstawi potrzeby rynku i konkurencji, a nawet zaproponuje ewentualne korekty pomysłu. Klient Punktu może liczyć także na przeprowadzenie analizy słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń planowanej działalności, a także na pomoc w przygotowaniu biznesplanu przedsięwzięcia i dokumentów niezbędnych do rejestracji/rozpoczęcia działalności gospodarczej, w tym korzystania z bazy CEIDG.

Druga usługa doradcza to Asysta w prowadzeniu działalności gospodarczej, skierowana do już działających przedsiębiorców i obejmująca doradztwo w czterech podstawowych obszarach działalności firmy. Po wcześniejszym przeprowadzeniu diagnozy potrzeb bizneso-

wych klienta konsultanci PK KSU mogą wesprzeć przedsiębiorcę w zakresie: formalno-prawnych obowiązków związanych z prowadzeniem firmy, marketingu, organizacji oraz finansowania przedsiębiorstwa.

Trzecia nowość to usługa informacyjna Opieka nad klientem, obejmująca pomoc przedsiębiorcy w znalezieniu usługodawcy specjalistycznego oraz w skorzystaniu ze specjalistycznej usługi (doradczej, szkoleniowej, finansowej). Punkty Konsultacyjne KSU informują o zasadach korzystania z wybranej przez klienta usługi specjalistycznej, jej zakresie, czasie trwania, zasadach finansowania, możliwych efektach itp. Pomogą też klientom w umówieniu się z usługodawcą specjalistycznym, przedstawią takiemu usługodawcy potrzeby klienta, będą monitorować jego dalsze losy w procesie korzystania z tej usługi, kontaktując się z nim i udzielając dodatkowych, potrzebnych informacji.

Usługi informacyjne świadczone przez Politechnikę Krakowską KSU pozostaną bezpłatne. Z kolei usługi doradcze są dofinansowane do 90 proc., a koszt klienta wyniesie maksymalnie 240 zł. Więcej informacji na stronie: www.malopolska.ksu.parp.gov.pl.

*koordynator Regionalnego Punktu Konsultacyjnego, Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska

Małopolskie Punkty Konsultacyjne KSU:

- Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Centrum Transferu Technologii, Regionalny Punkt Konsultacyjny
Kraków, ul. Warszawska 24
godziny otwarcia: pon.–pt.: 8.00–16.00
- Agencja Rozwoju Małopolski Zachodniej SA
Chrzanów, ul. Rynek 16
godziny otwarcia: pon.: 9.00-17.00, wt.–pt.: 8.00–16.00
- Fundacja Rozwoju Regionu Rabka
Rabka Zdrój, ul. Piłsudskiego 1
godziny otwarcia: pon.–pt.: 8.00–12.00
- FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji
Tarnów, ul. Sikorskiego 5
godziny otwarcia: pon.–pt.: 8.00–16.00
- Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
Nowy Sącz, ul. Kościuszki 9
godziny otwarcia: pn.– pt.: 8.00–16.00
- Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego SA
Kraków ul. Kordylewskiego 11
godziny otwarcia: pon.–pt.: 8.00–16.00

Najdłuższy tramwaj już na torach

Są powody do zadowolenia. Od dawna oczekiwany przez pasażerów najdłuższy w Polsce tramwaj już kursuje po krakowskich torowiskach. Liniowiec oznaczony symbolem 405N ma ponad 40 m długości!

Jan Machowski

Za jednym razem tramwaj zabiera 300 pasażerów, w tym 57 na miejscach siedzących. Maksymalna prędkość, jaką może osiągnąć, to 70 km/h. Najbardziej widoczną cechą zmodernizowanego tramwaju są dwa niskopodłogowe wejścia. Dzięki nim osobom starszym, niepełnosprawnym, na wózkach inwalidzkich oraz podróżującym z wózkami dziecięcymi będzie łatwiej wsiadać i wysiadać. Tramwaj wyposażony jest w układ schładzania powietrza przedziału pasażerskiego, monitoring, system głosowego zapowiadania przystanków, elektroniczne tablice wyświetlające trasę przejazdu oraz dwa automaty biletowe i dziesięć nowoczesnych kasowników, w których będzie można sprawdzić wszystkie dane zapisane na Krakowskiej Karcie Miejskiej. Automaty oraz kasowniki są przystosowane do obsługi także pasażerów z zagranicy.

W najdłuższym tramwaju zastosowano nowoczesne urządzenia energoelektroniczne, działające w oparciu o prąd przemienny.

Takie rozwiązanie umożliwia odzysk energii elektrycznej w trakcie hamowania, a więc jej oszczędzanie.

Warto także podkreślić, że w najdłuższym tramwaju zastosowano system, który przyczynia się do zmniejszenia drgań, co jest niezwykle istotne w przypadku poruszania się po centrum miasta. Mniejsza emisja drgań to oczywiście również obniżenie poziomu natężenia dźwięku, odczuwalnego subiektywnie przez człowieka jako hałas.

Zwrócono także uwagę na bezpieczeństwo pasażerów i innych użytkowników dróg. Zastosowano nowoczesne rozwiązania układu hamulcowego, łącznie z funkcją zapobiegania poślizgom przy hamowaniu (ABS) oraz układem umożliwiającym zwiększenie skuteczności hamulców.

Obecnie najdłuższy tramwaj kursuje na trasie linii 1 lub 50. Po zakończeniu remontu skrzyżowania pod teatrem Bagatela pojazd zostanie skierowany na linię 4. Dzięki temu tramwaj z niską podłogą pojawi się też w Nowej Hucie.



Najdłuższy tramwaj w Polsce ma aż 40 m i jest w stanie pomieścić 300 pasażerów

Bezpieczeństwo to wyzwanie

Jak efektywnie podzielić odpowiedzialność za bezpieczeństwo lokalne pomiędzy administrację rządową i samorząd? Jak skutecznie koordynować lokalne działania prewencyjne? Odpowiedzi na te pytania będzie można poznać już w najbliższy weekend podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej pt.: „Bezpieczny powiat – wyzwania dla społeczności lokalnych”. Zespół badaczy pod kierownictwem prof. dr hab. Janiny Czapskiej, p.o. Kierownik Katedry Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji UJ prowadzi badania, których celem jest ustalenie zasad podziału odpowiedzialności za bezpieczeństwo lokalne pomiędzy administracją rządową i samorządem, instytucjami publicznymi i prywatnymi, a także zaproponowanie efektywnych sposobów koordynacji lokalnych działań prewencyjnych. Wstępny raport z przeprowadzonych do tej pory analiz zostanie zaprezentowany w Krakowie podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbędzie się w dniach 14–15 maja (Sala Obrad RMK w Urzędzie Miasta Krakowa oraz sale wykładowe UJ). Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Wykłady na temat bezpieczeństwa w powiecie wygłoszą m.in.: prof. dr hab. Janina Błachut – prodekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Studenckich, dr hab. prof. UO Tadeusz Cielecki – Kierownik Zakładu Kryminologii, Kryminalistyki i Wiktymologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, oraz prof. dr hab. Mirosław Stec – kierownik Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie konferencji odbędą się również warsztaty poświęcone tworzeniu prawa miejscowego, lokalnych strategii zapobiegania przestępczości oraz kształtowaniu współpracy pomiędzy podmiotami działającymi na rzecz bezpieczeństwa w powiecie. Poprowadzi je m.in. insp. dr inż. Andrzej Urban – prorektor ds. studiów i badań Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Szczegółowe informacje na stronie: www.krakowkonferencja.pl. (MJ)

Nowe oblicze SIEMACHY

Długa 42 w Krakowie to adres z wielu powodów wyjątkowy. Obecnie mieści się tutaj dzienna placówka SIEMACHY, a także główna siedziba Stowarzyszenia. Historia tego miejsca oraz osobowości, które przez wielu lat uczestniczyły w jego tworzeniu, układa się w ciekawą opowieść o odkrywaniu energii i entuzjazmu, talentów i potencjałów „zaklętych” w trwałych relacjach rówieśniczych.



foto: archiwum Stowarzyszenia SIEMACHA

Uczestnicy Warsztatów Rozwoju Społecznego Stowarzyszenia SIEMACHA na Długiej 42

● Dominik Rogóż

Budynek przy ul. Długiej 42 to miejsce, w którym niemal nieprzerwanie od 125 lat prowadzona jest działalność o charakterze wychowawczym i edukacyjnym.

Nieco historii...

Początki krakowskich tradycji pedagogicznych, które nierozdzielnie związane są z Długą 42, sięgają 1886 r. Właśnie wtedy wybitny krakowski społecznik i wychowawca ks. Kazimierz Siemaszko CM zakupił od władz miasta budynek mieszczący się na rogu ul. Długiej i pl. Słowiańskiego, by stworzyć w nim nowoczesny – jak na koniec XIX w. – „Dom schronienia i dobrowolnej pracy dla biednych i opuszczonych chłopców”. Działalność tego ośrodka została oparta na oryginalnej koncepcji wychowania rówieś-

niczego, która do dziś stanowi pedagogiczny fundament SIEMACHY. Wychowanie rówieśnicze to swego rodzaju „wynalazek” będący unikatowym osiągnięciem SIEMACHY i miasta Krakowa. W ciągu ponad 30 lat działalności ks. Siemaszko – ściśle współpracując z krakowskim magistratem i dobroczyńcami – stworzył efektywnie działającą organizację wspierającą młodzież. Jego podopieczni nazywali go po prostu „Siemacha”. Po śmierci ks. Siemaszki w 1904 r. Kraków upamiętnił zasługi tego wybitnego kapłana i pedagoga, nazywając jego imieniem jedną z ulic. W elewację kamienicy została ponadto wmurowana tablica upamiętniająca nieistniejący od początku XIX w. barokowy kościół Świętego Krzyża, który znajdował się w miejscu dzisiejszego pl. Słowiańskiego.

Dzielo ks. Kazimierza Siemaszki doczekało się wybitnych kontynuatorów, a dzięki temu trwa-

le wpisało się w historię i tożsamość Krakowa. Wystarczy wspomnieć, że dyrektorami placówki przy ul. Długiej 42 były tak znaczące postacie, jak ks. Jan Lorek, późniejszy biskup sandomierski, czy Albin Małyśiak – biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej. W 1953 r. władze komunistyczne zamknęły Zakłady Wychowawcze i przejęły ich majątek. Działalność edukacyjna odrodziła się jednak w 1993 r. wraz z otwarciem Centrum Młodzieży „U Siemachy”. W 2004 r. centrum zostało przekształcone w Stowarzyszenie „U Siemachy”, a sześć lat później w Stowarzyszenie SIEMACHA, które pod tą właśnie nazwą prowadzi działalność do dziś. – Jesteśmy dumni, że nasza działalność społeczna ma solidne oparcie w tradycji – mówi ks. Andrzej Augustyński CM, Dyrektor Generalny Stowarzyszenia SIEMACHA. – W wielu dziedzinach, jak choćby w otwieraniu innowacyjnych placówek w galeriach handlowych czy prowadzeniu Centrów Rozwoju Com-Com Zone jesteśmy pionierami. Nasze pionierstwo znajduje jednak równowagę w postaci wieloletniej tradycji pedagogicznej, która sięga 1886 r. Twierdzę zatem, że SIEMACHA to staranna synteza tradycji i nowoczesności. Tylko w ten sposób możemy brać odpowiedzialność za rozwój młodych ludzi.

Nowe oblicze SIEMACHY

Od czerwca do grudnia 2011 r. budynek przy ul. Długiej 42 przechodził gruntowny remont elewacji. Kamienica, w której znajdują się placówka dzienna oraz Biuro Zarządu Głównego Stowarzyszenia SIEMACHA, została pokryta nowym tynkiem, który uzupełnił ubytki elewacji i znacząco poprawił wygląd budynku. Zarówno główne wejście od strony ul. Długiej, jak i brama wjazdowa od strony pl. Słowiańskiego zostały oznaczone charakterystycznym napisem SIEMACHA. Co więcej, również szyldy prywatnych sklepów, które mieszczą się na parterze kamienicy, zostały zaprojektowane na nowo, uporządkowane i ujednolicone pod względem graficznym. Wszystkie te zabiegi sprawiły, że budynek przy ul. Długiej 42 oraz północna strona pl. Słowiańskiego stały się miejscem zadbanym, charakterystycznym i wyróżniającym się w tej części Krakowa.

Stowarzyszenie SIEMACHA jest jedną z największych w Polsce organizacji społecznych, która od 18 lat zapewnia młodym ludziom warunki dynamicznego rozwoju dzięki starannej syntezie wychowania, sportu i terapii. Stowarzyszenie prowadzi ogólnopolską sieć 25 specjalistycznych placówek, z których korzysta blisko 2500 dzieci dziennie.

Marsz na czterech łapach

Adoptowałeś czworonoga ze schroniska? Przyjdź na Marsz Azylanta i pokaż innym, że takie zwierzęta odwdzięczają się bezgraniczną miłością! Marsz wyruszy 19 maja z bulwarów wiślanych na wysokości DT Jubilat pod pomnik psa Dżoka na bulwarze Czerwieńskim.

Kinga Sadowska

Marsz Azylanta to okazja, by pochwalić się czworonogiem zabranym z krakowskiego schroniska, ale przede wszystkim podziękować tym, którzy zdecydowali się przygarnąć bezdomnego psa lub kota. Honorowymi uczestnikami marszu będą zaś ci, którzy podczas powodzi w maju 2010 r. wzięli czworonoga ze schroniska pod swój dach.

Przypomnijmy, że dwa lata temu podczas powodzi zagrożone zalaniem schronisko, w którym przebywało wówczas kilkaset psów i kotów, musiało przeprowadzić natychmiastową ewakuację czworonogów. Na apel o tymczasowe zabranie zwierząt zareagowały setki krakowian. W ciągu kilkunastu godzin bezpieczne schronienie znalazły wszystkie czworonogi. Większość osób tak mocno pokochała przygarnięte na czas powodzi zwierzęta, że podarowała im stały dom. Do schroniska wrócili tylko po to, by odebrać dokumenty adopcyjne.

W rocznicę tego wydarzenia w maju ubiegłego roku Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zorganizowało pierwszy Marsz Azylanta. Frekwencja zachęciła pomysłodawców, by imprezę organizować każdego roku.

Tegoroczny marsz wyruszy 19 maja z bulwarów wiślanych na wysokości DT Jubilat pod pomnik psa Dżoka na bulwarze Czerwieńskim. Tam zaplanowano wiele atrakcji. Na ustawionej pod pomnikiem scenie nowo zdobyte umiejętności zaprezentują psy ze schroniska. Odbędzie się też m.in. prezentacja psów do adopcji, a także aukcja, z której dochód będzie przeznaczony na wsparcie krakowskiego schroniska.

Marsz Azylanta odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa. Patronat medialny objęli: dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL oraz Miejska Platforma Internetowa Magiczny Kraków www.krakow.pl, gdzie w ramach akcji „Podaj łapę” szukamy domów dla czworonogów z krakowskiego schroniska. Co tydzień prezentujemy psa i kota czekających na nowego właściciela. Dzięki akcji już kilkadziesiąt czworonogów znalazło dom. Do udziału w marszu zapraszamy więc szczególnie tych, którzy zostali opiekunami zwierząt dzięki akcji „Podaj łapę”. Do nich adresowany jest też konkurs: właściciele, którzy udokumentują udział w marszu i których pies lub kot będzie „ubrany” w logo Magicznego Krakowa (umieszczone np. na obroży, szelkach, smyczy etc.), otrzymają atrakcyjne gadżety.



foto: archiwum Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Tegoroczny Marsz Azylanta wyruszy z bulwarów wiślanych (na wysokości DT Jubilat) 19 maja o godz. 11.00

Klub „Leonardo”

Przy ul. Krakusa 8 mieści się siedziba nowego partnera projektu „Pora na aktywność” Fundacji Wspierania Rozwoju Społecznego „Leonardo”. Fundacja prowadzi tutaj Klub Integracji Społecznej dla osób bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem, chcących zaktywizować się zawodowo i społecznie. W Klubie można korzystać z pomocy i wsparcia psychologa, pracownika socjalnego i doradcy zawodowego. Organizowane są szkolenia komputerowe, konwersacje z języka angielskiego, warsztaty fotografii i obróbki cyfrowej zdjęć, a przede wszystkim nauka aktywnego poszukiwania pracy. Celem prowadzonych zajęć jest nauczenie podopiecznych poruszania się na rynku pracy oraz nabycie przez nich dodatkowych umiejętności, zwiększających szanse na znalezienie zatrudnienia. KIS realizuje przedsięwzięcia, których pomysłodawcami są sami uczestnicy. W ten sposób do stałego grafiku weszły warsztaty „Pieniądze” prowadzone przez dwie wolontariuszki, z których jedna jest księgową z wykształcenia. Na spotkaniach omawiane są podstawowe zasady gospodarowania domowym budżetem. Wolontariusze prowadzą też konwersacje z języka angielskiego. KIS „Leonardo” ma zróżnicowaną ofertę, zależną od potrzeb osób korzystających ze wsparcia. W planach są kursy języka włoskiego, rosyjskiego, projektowania stron WWW, zakładania własnej działalności, pierwszej pomocy i warsztaty „Biuro” prowadzone metodą symulacji. Rozpoczęły się też zajęcia promujące zdrowy styl życia. MOPS zachęca osoby bezrobotne do aktywnego poszukiwania pracy przy wsparciu fundacji. Udział w zajęciach jest bezpłatny, a uczestnikami mogą być osoby w wieku aktywności zawodowej mieszkające w Krakowie, które chcą zmienić swoją sytuację życiową. Każdy, kto deklaruje chęć udziału w projekcie i zostanie skierowany do KIS, powinien w ciągu tygodnia wykazać się aktywnością na przynajmniej dziesięciu godzinach zajęć odpowiednio dobranych do celów określonych w kontrakcie socjalnym, zawartym z pracownikiem socjalnym MOPS. Aby skorzystać z pomocy, należy zgłosić się do pracownika socjalnego w Filii MOPS właściwej dla miejsca zamieszkania lub skontaktować się z KIS „Leonardo” pod nr telefonu (12) 263-00-88. (AD)

Druga szansa

Budynki starzeją się jak ludzie. Najpierw błyszczą nowością, dumnie prezentując autorską wizję architektoniczną oraz służąc człowiekowi zgodnie z przeznaczeniem, ale potem, w miarę upływu lat, często przestają być użyteczne i tracą urodę.



foto: Wiesław Makler / UMK

Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie bierze udział w projekcie „Second Chance”, którego celem jest rewitalizacja obiektów przemysłowych

Grzegorz Grzybczyk

Urodę budynków można uratować, remontując je, ale w warunkach ograniczonego budżetu nie jest to łatwe. Z użytecznością jest jeszcze trudniej – wiele gmachów nawet po kosztownych modernizacjach nie jest w stanie pełnić swoich dotychczasowych funkcji.

Kwartał św. Wawrzyńca

Świetnym przykładem takiego skazanego przez czas zespołu zabudowy jest wzniesiona na przełomie wieków XIX i XX najstarsza krakowska zajezdnia tramwajowa i autobusowa przy ul. św. Wawrzyńca 15. Budynki zajezdni wraz z sąsiadującą zabudową dawnej Krakowskiej Gazowni Miejskiej oraz Elektrowni Krakowskiej tworzą tzw. Kwartał św. Wawrzyńca. Na zajezdnię składają się hale dawnych wozowni tramwajowych, garaże autobusowe, budynki administracyjne i zaplecze techniczne. To osiem budynków i dwie metalowe wiaty o łącznej powierzchni użytkowej ponad 4000 m kw. oraz dziedzińce i place manewrowe o pow. 3500 m kw. Zabudowę projektowali wybitni belgijscy i polscy architekci (H. Géron, K. Knaus, F. Mączyński, T. Stryjeński, E. Ronka).

Niestety obiekt, który świetnie sprawdzał się na początku XX w., po kilkudziesięciu latach przestał być funkcjonalny. Na początku lat 60. Kwartał św. Wawrzyńca przekształcono w zaplecze magazynowo-warsztatowe oraz garaże dla autobusów i pojazdów specjalistycznych. Budynki straciły swoją pierwotną funkcję, a to z kolei negatywnie wpłynęło na ich stan.

W 1985 r. rozpoczęto rewaloryzację zajezdni, co miało być pierwszym krokiem jej rewitalizacji i adaptowania dla potrzeb kultury. Choć środki publiczne wydatkowane na ten cel aż do 2007 r. były ograniczone, pozwoliły na konsekwentną rewitalizację zajezdni. Rewitalizacja to jednak nie tylko odnowienie tkanki architektonicznej. Rewitalizacja to powrót życia, ludzkiej aktywności w mury zabudowań.

Druga szansa dla zajezdni

W 1998 r. zostało założone Muzeum Inżynierii Miejskiej

w Krakowie. Jego siedzibą stała się zajezdnia przy ul. św. Wawrzyńca. Obszarem działania muzeum jest dziedzictwo przemysłowe i dziedzictwo kultury materialnej i niematerialnej związane z techniką i przemysłem Polski z wieków XIX i XX. Pracownicy muzeum zdają sobie sprawę z faktu, że działalność wystawiennicza nie wystarczy, by zachęcić mieszkańców Kazimierza i całego Krakowa do aktywnego uczestnictwa w życiu Kwartału św. Wawrzyńca, dlatego prowadzą także inne działania.

Nie dotyczy to tylko tego muzeum. W całej Europie jest wiele organizacji, które dysponują obiektami poprzemysłowymi i starają się je wykorzystać na potrzeby kultury. Podmioty z pięciu miast europejskich podjęły współpracę w ramach Programu dla Europy Środkowej i pozyskały unijne dofinansowanie na swoje działania. Jako że w projekcie chodzi o podarowanie drugiej szansy obiektom poprzemysłowym, otrzymał on tytuł „SECOND CHANCE”, czyli „Druga szansa”.

Liderem projektu jest Norymberga wraz z partnerującym jej norymberskim MIB-Fünfte Investitionsgesellschaft, Gmina Miejska Kraków z Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie, Lipsk i Halle 14, Lublana wraz z Museum and Galleries of Ljubljana, a także Wenecja ze swym Arsenale.

Projekt ma na celu wypracowanie metodologii rewitalizacji przestrzeni poprzemysłowych – zawierającej analizę SWOT, plany rozwojowe, koncepcje wykorzystania – w celu stworzenia warunków dla działań kulturalnych, a następnie pilotażowe wdrożenie tych koncepcji. W ramach części inwestycyjnej projektu pracami rewaloryzacyjnymi zostanie objęty fragment dachu dawnej zajezdni tramwaju elektrycznego wąskotorowego, zostaną również zamontowane obiekty małej architektury. Planuje się zakupienie ekranów dotykowych i opracowanie nowoczesnego systemu identyfikacji przestrzennej, ułatwiającego turystom zwiedzanie.

Skorzystają na tym artyści, władze miejskie, stowarzyszenia, przedsiębiorcy i mieszkańcy. Utworzenie otwartej przestrzeni dla wydarzeń kulturalnych podnosi atrakcyjność całego obszaru, podwyższa jakość życia w okolicy, pozytywnie wpływa na lokalną przedsiębiorczość. Wypracowane pomysły dotyczące patronatu i partnerstwa publiczno-prywatnego mogą być dalej rozwijane, tworząc silne związki między Muzeum Inżynierii Miejskiej i całą dzielnicą.

Projekt „Second chance” ma na celu wypracowanie metodologii rewitalizacji przestrzeni poprzemysłowych w celu stworzenia warunków dla działań kulturalnych.

Belgijska eskapada

Kraina koronek, czekolady, piwa i saksofonu, gdzieś pomiędzy Holandią a Francją – tyle o Belgii wiedzą na ogół Polacy. Kraj kojarzony głównie z siedzibą unijnych instytucji dał się poznać z zupełnie innej strony dzięki Belgian Escapade 2012. Istotnym wydarzeniem towarzyszącym imprezie było powołanie Honorowego Konsulatu Belgii w Krakowie.

☛ Katarzyna Matonóg

Przygoda krakowian z kulturą Belgii rozpoczęła się wraz z wernisażem wystawy „Wierność Obrazów: Rene Magritte i fotografia”. Na ekspozycji usytuowanej w Międzynarodowym Centrum Kultury zadebiutowała fotograficzna i filmowa twórczość belgijskiego surrealisty. Niewątpliwą atrakcją dla wielbicieli sztuki była również pierwsza publiczna prezentacja unikalnego flamandzkiego arrasów z serii „Wieża Babel”.

Miłośnicy kinematografii mieli niepowtarzalną okazję podziwiać filmy belgijskich reżyserów Pierre’a i Jean-Luca Dardenne’ów oraz Toma Barmana. W Kinie Ars zaprezentowano nagrodzone w Cannes dzieło braci Dardenne pt. „Chłopiec na rowerze” oraz film w reżyserii Toma Barmana „Z piątku na sobotę”. Można śmiało powiedzieć, że dzięki seansom udało się przełamać stereotypowe skojarzenia kina belgijskiego wyłącznie z nazwiskiem Jean-Claude’a van Damma. Wieczór pełen wrażeń przeżyli także miłośnicy muzyki jazzowej, dla

których wystąpili belgijski kwartet Steve’a Houbena i gość specjalny Melanie de Biasio.

Wyjątkową atrakcją były także pokazy i warsztaty kulinarnego wirtuoza Jeana Bosa.



Mistrz kuchni Jean Bos odkrywa tajniki kuchni molekularnej

fot. Katarzyna Matonóg

Drugie życie książki

Dawno już żadne wydarzenie nie przyciągało takich tłumów do Pawilonu Wyspiańskiego. „Drugie życie książki” – bo o nim mowa – to wielka literacka akcja skierowana do wszystkich, którzy chcą przewietrzyć swoją biblioteczkę.

☛ Aleksandra Nalepa

Raz w miesiącu – zawsze w niedzielę o godz. 15.00 i zawsze w Pawilonie Wyspiańskiego (przy pl. Wszystkich Świętych 2) – można nie tylko przekazać książki w dobre ręce, ale także poznać innych miłośników czytania i porozmawiać o literaturze.

Jak wziąć udział w wymianie? Wystarczy we wskazanym terminie przyjść do Pawilonu Wyspiańskiego i przynieść ze sobą przynajmniej jedną książkę, a maksymalnie – dziesięć. Waż-

ne: książki muszą być w dobrym stanie i nie powinny być literaturą specjalistyczną. Podręczniki, mapy, atlasy i przewodniki będzie można wymieniać tylko podczas dwóch specjalnych edycji, w czerwcu i sierpniu. Podczas każdej edycji wymieniamy się książkami dla najmłodszych (akcji patronuje Kids In Kraków) oraz literaturą obcojęzyczną. Warto pamiętać, że książki wydane przed 1995 r. można wymienić tylko na również wydane przed 1995 r. Te wydane po roku 1995 można oddać za dowolne pozycje dostępne na wymianie. Od marca do września,

jeśli dopisuje pogoda, na książkowej wymianie spotykamy się na placu przed Pawilonem Wyspiańskiego, w razie deszczu – w holu budynku.

„Drugie życie książki” to wspólna akcja portalu Bookeriada i Krakowskiego Biura Festiwalowego. Już pierwsza edycja w lutym okazała się wielkim sukcesem: dzięki akcji blisko 500 tomów znalazło nowych właścicieli, a ponad sto trafiło do zaprzyjaźnionych bibliotek. W kolejnych edycjach wzięło udział już kilkaset osób, a nowego właściciela znalazło ponad tysiąc książek.

Terminy:

27 maja, „Książki, które zainspirowały filmowców” – po finale 5. Festiwalu Muzyki Filmowej 1 czerwca, „Dzieci też czytają” – edycja specjalna na Targach Książki dla Dzieci (hala przy ul. Centralnej 41a)

24 czerwca, „Lato tuż-tuż” – trzy dni po pierwszym kalendarzowym dniu lata wymieniamy się przewodnikami i książkami podróżniczymi

Lwowskie smaki na Szewskiej 7

Ręcznie robione czekoladki doprawione słodką cząsteczką niepowtarzalnego Lwowa można już skosztować w Krakowie. To właśnie pod Wawelem, na ul. Szewskiej 7, otwarta została pierwsza zagraniczna pracownia Lwowskiej Manufaktury Czekolady. Można tutaj nie tylko przyjemnie spędzić czas, pijąc kawę z czekoladowymi dodatkami czy robiąc słodkie zakupy w sklepiku, lecz także zobaczyć, jak powstają tradycyjne lwowskie pralinki, trufle oraz specjalność zakładu – figurki z czekolady.

Julia Żylina-Chudzik

Ogromne czekoladowe pisanki, które w okresie wielkanocnym zdobiły witrynę lwowskiego lokalu przy ul. Szewskiej, nie mogły nie przyciągać uwagi przechodniów. Trudno się dziwić: pisanka, solidnie wypełniona czekoladą, po złożeniu ważyła prawie 180 kg! Porcja czekolady zawarta w jej połówce to prawie 450 tysięcy kalorii, czyli półroczny zapas energii dla dorosłego mężczyzny. Inna sprawa, że nie tyl-

ko panowie mogą być zainteresowani słodkimi lwowskimi wyrobami, gdyż każdy miłośnik czekolady znajdzie tutaj coś dla siebie: czekoladowe szpilki dla pań, czekoladowe serca dla zakochanych, czekoladowe lwy – symbol Lwowa, czy czekoladowe krakowskie smoki... – Z czekolady jesteśmy w stanie zrobić prawie wszystko – mówi Karolina Starzak, dyrektor artystyczny Lwowskiej Manufaktury Czekolady w Krakowie. – Realizujemy zamówienia dla firm i klientów indywidualnych. Dużym powodzeniem cieszą się czekoladki, na których

umieszczamy logo firmy lub też napisy. Były już u nas pierwsze oświadczenia! Pan zostawił swoją dziewczynę na kilka minut samą przy stoliku, a po chwili wrócił z dużym czekoladowym sercem z napisem „Wyjdiesz za mnie?”. Wszystko zależy od wyobraźni klientów i inwencji twórczej naszych pracowników – podkreśla.

Urok dawnego Lwowa

„Słodka cząsteczka niepowtarzalnego Lwowa” to motto firmy, która stara się odtworzyć w swoich lokalach atmosferę miasta sprzed lat. Na ścianach kawiarni znajduje się wiele widoków XIX-wiecznego Lwowa, na półkach stoją zabytkowe filiżanki i przedmioty z czasów Galicji. – Doceniają to nasi klienci, szczególnie starsi, którzy pochodzą z tamtych stron i przyznają, że odnajdują u nas przedwojenną atmosferę tego miasta – opowiada Karolina Starzak.

Z pysznych słodczy Lwów był znany już w średniowieczu. W XIX w. czekolada ze Lwowa była eksportowana do całej Europy i słynęła ze swojego wyjątkowego smaku. Powracając do tradycji, założyciele Lwowskiej Manufaktury Czekolady działającej w ukraińskiej stolicy Galicji od 2009 r. odtworzyli dawne receptury, według których oryginalne lwowskie czekoladki wytwarzane są wyłącznie ręcznie ze starannie dobranych, naturalnych składników. Dziś pracownie Lwowskiej Manufaktury Czekolady działają w siedmiu ukraińskich miastach. Ponowny podbój Europy Lwowscy mistrzowie rozpoczęli od partnerskiego Krakowa, który jest historycznie i kulturowo związany ze Lwowem jak żadne inne polskie miasto.

Oficjalnie otwarta

Oficjalne otwarcie Lwowskiej Manufaktury Czekolady w Krakowie odbyło się 20 kwietnia. Wśród zaproszonych gości znaleźli się pomysłodawcy i założyciele lwowskiej firmy, Ambasador Ukrainy w Polsce J.E. Markijan Malsky, a także przedstawiciele krakowskiego korpusu konsularnego i Urzędu Miasta Krakowa. Specjalnie na tę okazję pracownicy Manufaktury przygotowali czekoladowe odlewy... słupów granicznych i psa wartownika wyrzeźbionego z czekolady. W końcu nic nie likwiduje polsko-ukraińskich granic skuteczniej niż podobne inicjatywy stawiające na przyjaźń i współpracę w ramach wspólnej historii.

Odwiedzając Lwowską Manufakturę Czekolady w Krakowie, należy bezwzględnie przestrzegać zasad panujących w lokalu: kategorycznie zabronione jest ścieranie chusteczką resztek lwowskiej czekolady pozostającej na palcach po degustacji. Należy je delikatnie i dokładnie zlizać, żeby nic się nie zmarnowało!



foto: archiwum Lwowskiej Manufaktury Czekolady

Kawa z czekoladowymi dodatkami, lwowskie pralinki, trufle, figurki z czekolady – to wszystko czeka na klientów Lwowskiej Manufaktury Czekolady przy ul. Szewskiej

Obywatel to podatnik

15 marca wystartowała akcja „Kraków – tu płacę podatki”. Z jej inicjatorem Przewodniczącym Rady Miasta Krakowa **Bogusławem Kośmiderem** o sposobach zachęcania mieszkańców Krakowa do „podatkowego patriotyzmu” rozmawiał Jan Bińczycki.



Fot. Wiesław Majka / UMKK

Jaki wpływ mają nasze podatki na dochody gminy?

Bogusław Kośmider: Mniej więcej jedna czwarta dochodów Krakowa pochodzi z podatku dochodowego od osób, które wskazały go jako miejsce rozliczania. Dla miasta te pieniądze mają kolosalne znaczenie. Każdy tysiąc mieszkańców to 1,5 mln zł wpływów do budżetu. W Krakowie mieszka dziś ok. 150 tys. osób, które płacą podatki gdzie indziej. Żyją tu, korzystają z dróg, szkół, czasem z becikowego. To, żeby płacili podatki w miejscu zamieszkania, aktywności, w mieście, z którego zasobów korzystają, leży w ich interesie.

Czy można już mówić o efektach, snuć pierwsze, ostrożne przewidywania? Jak wypadamy na tle innych miast?

BK: O efektach trudno mówić, bo doświadczenia innych miast są bardzo różne. Każda tego typu akcja przynosi pewien efekt. W niektórych tylko hamuje spadek liczby mieszkańców płacących podatki, w innych powoduje jej wyraźny wzrost. W sierpniu lub wrześniu dzięki uprzejmości Izby Skarbowej w Krakowie otrzymamy porównawcze zestawienie pokazujące,

jak zmieniła się liczba płatników w poszczególnych dzielnicach.

Akcja spotkała się z szerokim odzewem wśród dziennikarzy i krakowian. Także z krytyką. Na Facebooku powstały profile wzywające do niepłacenia podatków w Krakowie z powodu rozmaitych zaniedbań...

BK: To jeszcze jeden aspekt tej akcji. Służy edukacji obywatelskiej. Pokazuje, że każdy z nas z pozoru drobnymi decyzjami może spowodować korzyść lub uszczerbek w budżecie. Miasto to my! Nie urzędnicy, prezydent czy rada, miasto to mieszkańcy, którzy płacą podatki i oczekują, żeby za ich pieniądze realizować konkretne zadania. W portalach społecznościowych pojawiły się wpisy o odwrotnym postulatcie. Podchwyciły je media, które lubią takie tematy. Pragnę podkreślić, że to także działalność obywatelska. Trudno się obrażać na tych ludzi. Mam natomiast nadzieję, że uda im się także działanie pozytywne. Można przecież zwracać uwagę, że jakiś fragment miasta jest zdaniem mieszkańców niedofinansowany, a przecież to od wpływów do budżetu będzie zależało, kiedy poprawi się jakość życia w tym miejscu. Przypominam, że dzielnice też będą czerpały

korzyść z tego, jak na ich terenie wzrośnie liczba podatników. Dużo łatwiej przychodzi nam protestowanie przeciwko czemuś, dużo trudniej coś zrobić. Teraz jest czas działań pozytywnych także dla tych protestujących, bo więcej pieniędzy to szansa na nadrobienie zaległości.

Obok billboardów, filmów w tramwajach, ogłoszeń w prasie jednym z elementów akcji „Kraków – tu płacę podatki” jest także „kolędowanie” radnych dzielnic.

BK: To pomysł, który wyszedł od rad dzielnic. Doskonale sprawdził się w mniejszych miejscowościach. Efekt przynosiła nie wielka reklama, lecz to, że sołtys chodził od domu do domu i namawiał. Dzielnice Krakowa będą mogły liczyć na nagrody w postaci większych dotacji.

Czy miał pan już okazję kogoś osobiście przekonywać?

BK: Tak. Jednego z sąsiadów, który jest zameldowany gdzieś w Lubelskiem, oraz współpracownika, który nie widział żadnego problemu w tym, że będąc krakowianinem, podatki przeznacza na zupełnie inną miejscowość. W najbliższej przyszłości Kraków i wszystkie miasta będą wprowadzać preferencje: dostęp do przedszkoli, żłobków, becikowego. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy tu płacą podatki. Jeśli wprowadzimy tę zmianę za rok, to preferencje będzie się przyznawać na bazie ostatniego rozliczenia. Z naszej oferty mogą korzystać przede wszystkim obywatele, którzy u nas płacą podatki. Za jakiś czas zniknie obowiązek meldunkowy. O przynależności do gminy będzie decydować właśnie miejsce płacenia podatków.

Ta akcja to nie tylko preferencje i argumenty. Warto wspomnieć także o konkursie dla podatników.

BK: Konkurs to taki dodatkowy element, większość samorządów nie organizuje podobnych przedsięwzięć. Zasady są bardzo proste: każdy, kto zmienia miejsce płacenia podatków i wskazuje Kraków, może się zarejestrować na stronie internetowej i wygrać nagrody. Niektóre bardzo atrakcyjne: przeloty samolotem, bony do restauracji, możliwość wykorzystania miejsc hotelowych dla rodziny spoza miasta. Muszę przyznać, że krakowskie firmy bardzo poważnie podeszły do tej sprawy. Podobnie jak rektorzy, do których także zwróciliśmy się o pomoc. Lokalne firmy i mieszkańcy Krakowa wiedzą, że bez pieniędzy nie będzie rozwoju, a ta forma, którą im zaproponowaliśmy, jest najprostszą i nie obciąża innych. Skoro i tak trzeba płacić podatki, to czemu nie przeznaczyć ich na wiatę swojego przystanku, drogę, którą codziennie jeździ się do pracy, szkołę swojego dziecka? Tu mieszkamy i tu, w Krakowie, są potrzebne nasze podatki.

Finał pięknego mówienia

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider objął honorowym patronatem IX edycję projektu edukacyjnego Szkoły Debaty 2011/2012. Jej finał odbył się w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa. Bogusław Kośmider powitał uczniów liceów, które brały udział w projekcie. Najlepszymi mówcami okazali się uczniowie z VIII LO. W nagrodę zwycięska drużyna w składzie: Marta Kania, Marek Siwek i Olaf Staszkiwicz pojedzie na wycieczkę do Parlamentu Europejskiego.

Magdalena Bartlewicz

Muszę powiedzieć, że trochę Wam zazdroszczę. Ani ja, ani większość radnych nie mieliśmy możliwości, aby w ten sposób szkolić swój warsztat krasomówczy – mówił Bogusław Kośmider do licealistów zgromadzonych na sali obrad.

W tegorocznych słownych potyczkach udział wzięło dziesięć krakowskich liceów. Do finału zakwalifikowały się cztery z nich.

Tym razem w finałowej rozgrywce uczniowie z dwóch liceów dyskutowali na temat tezy: „Zjednoczona Europa potrzebuje jednego podręcznika historii”. Uczniowie i eksperci uznali w głosowaniu, że lepsza okazała się drużyna z VIII LO, która tezę tę miała obalić. Na drugim, zaszczytnym miejscu uplasowali się uczniowie

również z „8”, ale prywatnej. Natomiast w potyczce o trzecie miejsce starły się drużyny z li-

ceów VII i XXIII, które debatowały na temat: „Lepiej późno niż wcale”. Wygrali licealiści z VII LO.

Najlepszym mówcą całej Szkoły Debaty 2011/2012 została Anna Socha z VII LO.

Szkoła debaty organizowana jest przez III Liceum Ogólnokształcące Społecznego Towarzystwa Oświatowego już od dziewięciu lat w celu zachęcenia licealistów do idei dyskusowania wywodzącej się z XIX-wiecznej Anglii, jako jednej z lepszych metod nauki zarówno precyzyjnego wystawiania się, obrony własnych przekonań, szlachetnej perswazji oraz kultury oracji, jak i samodzielnego myślenia, słuchania innych i odwagi do publicznych wystąpień.



Przewodniczący Rady Miasta Krakowa rozpoczyna IX finał Szkoły Debaty

foto: Magdalena Bartlewicz / UMK

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

16-17 kwietnia

- konferencja z cyklu Dialogi Profilaktyczne „Chroniąca rola więzi dorosły – dziecko, możliwości i ograniczenia we współczesnej profilaktyce” (zaproszenie: pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny i Polityki Społecznej oraz Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień)



foto: Jan Biliński / UMK

17 kwietnia

- IX edycja projektu Szkoła Debaty pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego)

- benefis Jerzego Stuhra z okazji 65. urodzin, os. Teatralne 34 (zaproszenie: dyrekcja i zespół Teatru Ludowego)

20 kwietnia

- gala jubileuszowa z okazji 20-lecia Krakowskiej Izby Turystyki, ul. Gęsia 22a (zaproszenie: prezes zarządu Krakowskiej Izby Turystyki)

22 kwietnia

- Wielki Koncert Charytatywny „Tak, dla Nowaków!”, Teatr im. J. Słowackiego (zaproszenie: Stowarzyszenie TAK, Kraków!)

23 kwietnia

- IX Zlot Jerzyków, święto patrona szkoły podstawowej nr 68, ul. Porzeczkowa 3 (zaproszenie: uczniowie, rodzice oraz nauczyciele ze szkoły podstawowej nr 68, im. J. Bińczyckiego)

24 kwietnia

- uroczystość wręczenia tytułów Małopolanin Roku oraz Człowiek Roku 2011, ul. Jagiellońska

- 15 (zaproszenie: Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP)

27 kwietnia

- finał konkursu dla młodzieży „Nowa Huta na fundamencie Krzyża. Historia kościoła, parafii i duszpasterzy” organizowanego pod patronatem Rady Miasta Krakowa (zaproszenie: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, oddział Dzieje Nowej Huty)
- otwarcie krytego basenu przy ul. Kurczaba 29 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

6 maja

- Koncert Charytatywny na rzecz chorych na stwardnienie rozsiane w ramach IV edycji Ogólnopolskiej Akcji „Kapele Serc” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Nowohuckie Centrum Kultury (zaproszenie: Międzyskolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”)

Odpady w roli głównej

Prawie 80 osób wzięło udział w konferencji dotyczącej zmiany systemu gospodarowania odpadami, współorganizowanej przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera.

Magdalena Bartlewicz

Od 1 lipca 2013 r. szykują się wielkie zmiany w systemie gospodarowania odpadami. Wiąże się to bezpośrednio z nowelizacją Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Wojciech Kozak zaprezentował projekt Planu Gospodarki Odpadami Województwa Małopolskiego. Jednym z głównych założeń tego planu jest zwiększenie ilości surowców odzyskiwanych ze śmieci, zwłaszcza w procesie recyklingu. Henryk Kultys, prezes MPO zwrócił uwagę na fakt, że niedługo w sposób selektywny trzeba będzie odzyskiwać 25 proc. odpadów.

O stanowisku miasta w tej sprawie mówili: Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta oraz Henryk Kultys, prezes MPO. Waław Skubida, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej zaprezentował uwagi, które gmina zgłasza do planu. Najprawdopodobniej Plan Gospodarki Odpadami

Województwa Małopolskiego uchwalony zostanie 3 lipca. Podczas konferencji głos zabierali również przedstawiciele firm zajmujących się selektywną zbiórką odpadów.

Kraków do wprowadzenia nowego systemu przygotowuje się już od 2011 r. Zmieni się wiele. Przede wszystkim od 1 lipca 2013 r. to gmina będzie właścicielem śmieci. Wprowadzony zostanie tzw. podatek śmieciowy, który zastąpi obecnie obowiązującą opłatę za wywóz śmieci. Wiadomo już, że opłata ta będzie wyższa od obecnie obowiązującej, ale nie wiadomo o ile. Wliczony zostanie w nią m.in. koszt gospodarowania odpadami. Im więcej będziemy segregować odpadów, tym opłata będzie niższa.

– Kolejne spotkanie odbędzie się w maju. Wtedy zaproszeni przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa goście rozmawiać będą o polityce Krakowa w zakresie gospodarowania odpadami – mówił na koniec Bogusław Kośmider.



for. Magdalena Bartlewicz / UMK

Od 1 lipca 2013 r. szykują się wielkie zmiany w systemie gospodarowania odpadami

W uznaniu zasług rzemieślników

Pierwsza w tym roku uroczysta sesja Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa odbędzie się 10 maja o godzinie 12.00 i będzie w całości poświęcona Małopolskiemu Cechowi Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych z okazji jubileuszu jego 500-lecia.

Dokładnie 500 lat temu 10 maja 1512 r. rada miejska wydała spisany po łacinie statut i zezwoliła murarzem i kamieniarzom pracującym już w Krakowie lub pragnącym się tu osiedlić na założenie cechu. Motywy, które kierowały radą, są wyraźnie podane w dokumencie: fachowe umiejętności murarzy i kamieniarzy krakowskich, szkolenie adeptów sztuki budowlanej, uściślenie form organizacyjnych krakowskich zakładów budowlanych. Pierwszy statut cechowy zawiera 18 punktów i określa w zarysach organizację cechu, jednoczącego zarówno mistrzów, jak i czeladników. Statut z roku 1512 nie był pełny, bo nie wspominał o władzach cechu. Lukę tę wypełnił statut zatwierdzony przez króla Zygmunta Augusta dnia 25 marca 1552 r. Nowy statut został spisany w języku polskim w odróżnieniu od poprzedniego, spisanego po łacinie.

Obecnie Małopolski Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych, nawiązując do chlubnych tradycji rzemiosła średniowiecznego, pielęgnuje dobre dawne zwyczaje, czuwa nad rzetelnością wykonawstwa prac budowlanych, których podejmują się bracia cechowi, pielęgnuje dobre rozwiązania w działalności gospodarczej, stoi na straży etosu i etyki zawodowej swoich członków. Zaangażowanie tej cenionej organizacji w życie naszego miasta i jej ogromna rola w rozwoju przedsiębiorczości mają nieoceniony wpływ na dzisiejszy obraz Krakowa. W uznaniu zasług Małopolskiego Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych dla Krakowa i Małopolski podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa otrzyma on srebrny medal Cracoviae Merenti. Cech ten zrzesza rzemieślników w pięciu sekcjach: budowlanej, instalatorów i blacharzy, malarzy, kamieniarzy oraz kominarzy.

(MB)

Radni z bliska

Z radną **Andżeliką Wojciechowską** o niezbędnych inwestycjach, ustawie „śmieciowej”, mądrej prywatyzacji MPK oraz trudnym wyborze między tygodnikami a powieścią historyczną rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Andżelika Wojciechowska zasiada w komisjach: infrastruktury; planowania przestrzennego i ochrony środowiska; praworządności oraz rodziny i polityki społecznej. Pochodzi z Suchej Beskidzkiej. Pracuje na stanowisku kierowniczym w firmie budowlanej

W Radzie Miasta Krakowa reprezentuje Pani mieszkańców Swoszowic, Woli Duchackiej, Łagiewnik i Borku Fałęckiego. To przedmieścia Krakowa, ale także duże osiedla z wielkiej płyty. Chciałbym zapytać o specyfikę tego okręgu i jego główne potrzeby.

Andżelika Wojciechowska: To rzeczywiście przedmieścia Krakowa, ale mam wrażenie, że stały się one w ostatnim dziesięcioleciu bardzo atrakcyjnym terenem do zamieszkania i coraz chętniej są brane pod uwagę przez nowych inwestorów. Większość osiedli w dalszym ciągu intensywnie się rozwija, pojawia się wiele nowych zamierzeń inwestycyjnych. Jednocześnie brakuje miejsc parkingowych. Istotny problem to także brak kanalizacji w wielu miejscach. Mam nadzieję, że działania podejmowane w ramach programów Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych przyczynią się do zmniejszenia tych uciążliwości. Warto podkreślić, że dużym atutem okręgu jest nienajgorsza dostępność do sieci tramwajowej i autobusowej. Dobry układ komunikacyjny tego obszaru, a szczególnie bliskość węzła autostradowego umożliwiają dogodny wyjazd z Krakowa. Wspomnę o konieczności poprawy funkcjonowania lokalnego układu ulic poprzez remonty nawierzchni, kontrolę odwodnienia, budowę chodników, poprawę stanu oświetlenia. Są to oczywiście

problemy, które dotyczą nie tylko tego rejonu, lecz w zasadzie całego Krakowa. Może nie będę oryginalna, ale nadmienię też o potrzebie rozbudowy ścieżek rowerowych, tras dla pieszych, szczególnie że w okolicy znajduje się wiele atrakcyjnych turystycznie miejsc, jak chociażby Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Gdy już wspominamy o centrum pielgrzymkowym mającym znaczenie co najmniej europejskie, trzeba podkreślić, że do jego funkcjonowania konieczna jest budowa kładki nad korytem Wilgi pomiędzy sanktuarium a centrum pielgrzymkowym im. Jana Pawła II.

Starając się o rozwój układu komunikacyjnego miasta jako całości, należy dążyć do kontynuacji budowy III obwodnicy. Na terenie moich dzielnic jest to odcinek od ulicy Nowosądeckiej, przebiegający tunelem pod Białymi Morzami, przecinający węzłem dwupoziomym ulicę Zakopiańską i biegnący dalej do przejścia przez Wisłę planowanym mostem Pychowickim i następnie, już na drugim „krakowskim” brzegu Wisły – tunelem pod wzgórzem św. Bronisławy do ul. Armii Krajowej.

Zasiada Pani m.in. w Komisji Infrastruktury RMK. To jeden z najważniejszych obszarów działalności samorządu w VI kadencji.

Jakie zadania czekają nas w tej dziedzinie w najbliższych miesiącach?

AW: Na pewno jest to jeden z bardzo ważnych tematów pracy radnych, ale Kraków stoi przecież przed innymi problemami, nie tylko związanymi z infrastrukturą. Edukacja, pomoc społeczna, zdrowie – to również ważne pola działania. Jakie nas czekają zadania? Przede wszystkim sprawy związane z nową „ustawą śmieciową”. W Krakowie zmiany mają zacząć obowiązywać od lipca 2013 r. Musimy przebrnąć przez uchwały dotyczące wysokości opłat, terminów, trybów ich uiszczania itd. Z pewnością poruszymy również temat remontów i rozbudowy dróg w ramach przyjętej uchwały kierunkowej. Czekają nas też rozmowy o planowanej rozbudowie ścieżek rowerowych na terenie miasta oraz o parkingach.

Wśród swoich priorytetów wymienia Pani dążenie do ekonomicznej efektywności w branży komunikacyjnej. Obecnie MPK przeżywa kłopoty finansowe. Gdzie należy szukać rozwiązania tych problemów? W oszczędnościach, ograniczeniu liczby kursów, częściowej prywatyzacji?

AW: Trudno jednoznacznie wybrać jedną z Pana podpowiedzi (śmiech). Oszczędności na pewno tak, ale niekoniecznie kosztem mieszkańców. Tak naprawdę nie ma innego sposobu niż prywatyzacja. Nigdy nie będzie nas stać na utrzymywanie tak drogiego molocha, nawet pomimo niewątpliwych dokonań w dziedzinie poprawy jakości świadczonych usług. Problem polega na tym, że prywatyzacja tak ogromnego zakładu niesie ze sobą multum problemów technicznych oraz ekonomicznych i nie może być prowadzona tylko na podstawie decyzji politycznych, oczywiście na szczeblu samorządowym. Prywatyzację MPK powinien przeprowadzić ponadpartyjny zespół fachowców, zarówno w porozumieniu ze środowiskiem naukowym, jak i z najszerzymi konsultacjami społecznymi. Ze względu na wielkie znaczenie problemu dla jakości życia krakowian tu niestety nie można się śpieszyć...

Na koniec z reguły pytamy o hobby i zainteresowania pozasamorządowe.

AW: Nie będę narzekać na brak czasu, bo zawsze udaje się go odrobinę wygospodarować (śmiech). Jeśli mam go więcej, wyjeżdżam z rodziną w góry, jeśli trochę mniej – muszą wystarczyć niedalekie wycieczki rowerowe. Na lekturę, bo z niej nie mogę i nie potrafię zrezygnować, mam coraz mniej czasu. Żeby móc czytać ulubione powieści historyczne, trzeba ograniczyć lekturę tygodników, zastępując je śledzeniem portali internetowych.

G Ł O S D Z I E L N I C

O kursie fotograficznym prowadzonym przez pasjonatów, obchodach Dni Ziemi, konkursie nie tylko na osobowość kulturalną i o pomocy poszkodowanym w wypadku lotniczym, czyli jak zwykle krótki przegląd tego, co słychać w dzielnicach.

Dzielnica II Grzegórzki

Mieszkańcy szkolą umiejętności

Na terenie Grzegórek organizowane są warsztaty fotograficzne dla mieszkańców, prowadzone przez pasjonatów fotografii. Spotkania odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 16.30 przy ul. Semperitowców 13/3. Tematy pierwszej części warsztatów to m.in.: złoty podział, rozplanowanie obrazu, krajobraz, panorama; ludzie, portret, akt; zwierzę, roślina, makro; osprzęt, komputer, gadżety. Część druga warsztatów to cyfrowa edycja zdjęć oraz praktyczne zajęcia w plenerze. Po zakończeniu warsztatów planowane jest otwarcie grzegorzecznego klubu fotograficznego. Warsztaty organizowane są w ramach Programu Aktywności Lokalnej „Grzegórzki”, który realizowany jest przez MOPS Kraków w ramach projektu „Pora na aktywność” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dzielnica XI Podgórze Duchackie

Nagroda w dziedzinie kultury

Dzielnica XI we współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury im. K.I. Gałczyńskiego zorganizowała konkurs „Nagroda w dziedzinie kultury” skierowany do instytucji i osób prywatnych. Dzielnica chce promować osoby i instytucje działające na rzecz kultury na jej terenie. Konkurs podzielony jest na trzy kategorie: najciekawsze wydarzenie artystyczne roku w Dzielnicy XI, osobowość roku w dziedzinie kultury – twórca, osobowość roku aktywnie działająca na rzecz kultury – animator. Głównym założeniem organizatorów konkursu jest promowanie osób i instytucji działających na rzecz kultury na terenie dzielnicy oraz zainteresowanie dzieci, młodzieży i dorosłych rozwijaniem własnej wrażliwości estetycznej i korzystaniem z dóbr kultury. Nagroda przyznawana jest w pierwszej połowie roku za rok poprzedni. Ogłoszenie wyników nastąpi najprawdopodobniej na przełomie maja i czerwca.

Dzielnica XII – Prokocim-Bieżanów

Krakowska Wystawa Ekologiczna

Tegoroczna Krakowska Wystawa Ekologiczna, będąca częścią obchodów Dni Ziemi odbyła się w Bieżanowie, na terenie Szkoły Podstawowej nr 124 przy ulicy Weigla 2. Częścią wystawy była m.in. prezentacja inwestycji i projektów z zakresu ochrony środowiska, realizowanych przez spółki miejskie. Mieszkańcy dzielnicy mogli też zasięgnąć informacji na



foto: Marcin Magrej

temat zmian, jakie czekają mieszkańców w związku z nową ustawą śmieciową. Natomiast 20 i 21 kwietnia odbyła się popularna wśród mieszkańców zbiórka surowców wtórnych. – Wystarczyło przynieść 20 butelek PET, 20 puszek aluminiowych lub 20 zużytych baterii, aby otrzymać sadzonki kwiatów balkonowych i krzewów – zapewniała Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska. Mieszkańcy przynieśli również zakrętki i termometry rtęciowe.

Dzielnica XIV Czyżyny

Dyżury prawnika

Mieszkańcy mogą skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Dyżury prawników odbywają się we wtorek, w godz. 17.00–19.00 w siedzibie dzielnicy na os. Dywizjonu 303 nr 34.



foto: archiwum Rady i Zarządu Dzielnicy XIV

Dzielnica XV Bieżczyce

Specjalista pomoże

24 maja w godz. 17.00–18.00 w siedzibie dzielnicy odbędzie się dyżur członka Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Władze dzielnicy zachęcają do konsultacji zarówno osoby uzależnione, jak i ich rodziny. Konsultacje przeprowadzają również pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy dyżurują na os. Teatralnym 24 (II piętro, pokój 202). Terminy dyżurów: poniedziałek, godz. 14.00–18.00 (pracownik socjalny); wtorek, godz. 14.00–18.00 (pracownik socjalny); środa, godz. 14.00–18.00 (psycholog); czwartek, godz. 14.00–18.00 (prawnik).

Dzielnica XVIII Nowa Huta

W szczytnym celu

Domy rodziny Nowaków doszczętnie spłonęły 21 sierpnia 2011 r., gdy obok nich rozbiła się cenna. Wszyscy, którzy byli w budynkach, zdołali uciec. Zabudowania stanęły jednak w płomieniach po tym, jak z samolotu wyciekło paliwo. Nadzór budowlany nakazał ich rozbiórkę. Od momentu wypadku w pomoc Nowakom zaangażowało się wiele osób. Koordynacją i organizacją akcji społecznej „Tak dla Nowaków!” zajmuje się Stowarzyszenie Tak, Kraków! Poszkodowanej rodzinie można pomóc, wpłacając pieniądze na konto: Stowarzyszenie SIEMACHA, ul. Długa 42, 31-146 Kraków, PKO BP 87 1020 2892 0000 5002 0444 2265, hasło: szkoła i dom.

Zebrała: Magdalena Bartlewicz

Co może praca połączona z talentem

Wychodzący w Krakowie dziennik „Czas” 20 listopada 1888 r., donosząc o śmierci Walerego Rzewuskiego i podkreślając zasługi zmarłego, stwierdził, iż jego życie jest dowodem, jak wiele można osiągnąć, gdy talent połączy się z pracowitością. Rzeczywiście Waleremu Rzewuskiemu, który był fotografem, społecznikiem, publicystą, konspiratorem nie można odmówić ani uzdolnień, ani pracowitości, ani konsekwencji w działaniu.

Michał Kozioł

Ten wieloletni krakowski radny miejski – a zasiadał on w radzie bez przerw przez 19 lat – odznaczył się tym, iż ślady jego działalności po dziś dzień można zauważyć w Krakowie. Któż obecnie pamięta, że to właśnie Rzewuskiemu zawdzięczamy wizerunek białego orła na Bramie Floriańskiej czy pomnik prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza przed magistratem? Jego zasługą była także – użycie czasu przeszłego jest w tym przypadku absolutnie uzasadnione, gdyż dziś jest tam tylko puste miejsce – umieszczona na murze otaczającym kościół św. Salwatora tablica upamiętniająca Ludwika Anczyca.

Autor zamieszczonego w „Czasie” pośmiertnego wspomnienia podkreślił nie tylko talent i pracowitość Walerego Rzewuskiego, lecz także jego wielkie przywiązanie do Krakowa. Rzeczywiście był on jednym z tych ludzi, których to miasto ukształtowało i którzy odwziewczyli się Krakowowi prawdziwą miłością.

Zakład fotograficzny przy dawnej Kolejowej

Urodził się Walery Rzewuski w Krakowie w czerwcu 1838 r. Jego rodzicami byli „Mikołaj i Józefa z Szyszkowskich, kupcy i obywatele Krakowa”. Wykształcenie zdobywał w krakowskim Instytucie Technicznym oraz na wiedeńskiej politechnice. To właśnie w Wiedniu zainteresował się fotografią. Po powrocie do Krakowa otworzył zakład fotograficzny, który początkowo mieścił się przy ul. Krupniczej, a później przy ul. Kopernika. Szybko zdobył renomę wśród zamężnej krakowskiej klienteli. W tamtych czasach – a pracownia przy Krupniczej została otwarta w 1861 r. – fotografowanie musiało być bardzo intratnym zajęciem, skoro już po trzech latach działalności Rzewuski mógł przystąpić do budowy własnego domu przy ulicy wówczas Kolejowej, później Potockiego, jesz-

pod dwiema zdobięcymi budynek kariatydami, a są to słowa „fizyka” i „chemia”. Znalazły się tam one nieprzypadkowo.

Kiedy Walery Rzewuski zaczynał pracę zawodowego fotografa, nie było jeszcze sklepów z materiałami fotograficznymi. Każdy fotograf – i to zarówno amator, jak i profesjonalista – sam prokurował używane w swojej pracowni chemikalia. Rzewuski początkowo posługiwał się techniką mokrego kolodionu. Polegała ona na tym, że po szklanej płytce rozprowadzano zawieszoną zawierającą bawełnę strzelniczą. W ostatnich latach swojej działalności stosował technikę bromożelatynową. Przez cały okres aktywności zawodowej – a więc do końca życia – Rzewuski modernizował swoją pracownię i doskonalił umiejętności zawodowe. Nie tylko korespondował z wieloma europejskimi fotografami, z którymi wymieniał doświadczenia i receptury, lecz także odwiedzał europejskie stolicy: Londyn, Paryż, Wiedeń, gdzie zapoznawał się z nowinkami technicznymi. Swoją wiedzę dzielił się chętnie; m.in. jako pierwszy wygłaszał w języku polskim wykłady na temat fotografii. Jednak ani prowadzenie dochodowego przedsiębiorstwa, ani ciągle doskonalenie zawodowych umiejętności nie przeszkadzały naszemu bohaterowi w działalności społecznej. Choć nigdy nie był okazem zdrowia – choroba serca uniemożliwiła mu wzięcie udziału w powstaniu styczniowym – jako społecznik odznaczał się naprawdę wyjątkową aktywnością i energią. W 1863 r. nie tylko fotografował w swojej pracowni młodych ludzi idących do powstania, lecz także mocno zaangażował się w niepodległościową konspirację. Uczestniczył aktywnie w przygotowaniach ucieczki Mariana Langiewiczza z niewoli austriackiej.

Energiczny i skuteczny

Kiedy zelżał ucisk austriackiego zaborcy i Galicja uzyskała autonomię, a Kraków samorząd, otworzyło się przed Walerym Rzewuskim nowe pole aktywności. W czerwcu 1869 r. został wybrany do krakowskiej Rady Miejskiej. Szybko okazało się, że wyborcy dokonali dobrego wyboru. Był on bowiem bardzo energicznym radnym, przy czym jego energia ujawniała się nie w jałowych polemikach, nie w dyskusowaniu na sesjach, lecz w konstruktywnych działaniach. Przede wszystkim był lojalnym współpracownikiem, a nawet przyjacielem dwóch wybitnych prezydentów Krakowa – Józefa Dietla i Mikołaja Zyblikiewicza. Działał na wielu polach, należąc do licznych komisji i przewodnicząc dwóm: ekonomicznej i pożarniczej. To on zgłosił propozycję zasypiania Starej Wisły, na miejscu której powstały Planty Dietlowskie. Argumenty przemawiające za podjęciem takiej decyzji przedstawił w opracowanej razem z Janem Matulą broszurze zatytułowanej „Czy można zasypać



fol. Wiedaw/Majka/UMK

Niewielu przechodniów mijających siedzibę Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera przy ul. Westerplatte 11 zwraca uwagę na dwa słowa: „fizyka” i „chemia”, umieszczone pod zdobięcymi budynek kariatydami

cze później Stalina, a obecnie Westerplatte. Budynek ten stoi do dziś i chyba niewielu przechodniów mijających siedzibę Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera przy ul. Westerplatte 11 zwraca uwagę na dwa słowa, które można odczytać na jej fasadzie. Umieszczono je

Starą Wisłę" (1877). Podjął także – uwieńczone sukcesem – starania mające na celu założenie w Krakowie dużej fabryki tytoniowej, dzięki czemu powstało wiele miejsc pracy. Do końca życia nie stracił Rzewuski swojej niezwykłej energii. Przykładem jest choćby sprawa budowy stojącego przed krakowskim magistratem pomnika prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza. Był prezydent, który piastował później zaszczytną funkcję marszałka krajowego, zmarł 18 maja 1887 r. Kilkanaście dni później, 2 czerwca radny Rzewuski przedstawił na sesji Rady Miejskiej wniosek o uczczenie zmarłego prezydenta pomnikiem. Po wakacjach 5 września zawiadomił radę, że pomnik jest już gotowy, oraz zaproponował 18 września 1887 r. na dzień jego odsłonięcia. Od śmierci prezydenta Zyblikiewicza do uroczystości upłynęły więc dokładnie cztery miesiące.

Dla teatru, dla nauki, dla miasta

Miłość do teatru zbliżyła do siebie Rzewuskiego i Władysława Ludwika Anczyca. Efektem ich współpracy była broszura zatytułowana „Czy postawić nowy teatr w Krakowie?”. Być może to właśnie z inspiracji Anczyca, autora sztuk

teatralnych, walczył Rzewuski na forum Rady Miejskiej o nowy teatr. Między innymi z jego inicjatywy we wrześniu 1872 r. rada uchwaliła wniosek: „Upoważnia się komisję uporządkowania Krakowa do traktowania z wysokim rządem, aby tenże raczył się przychylić do postawienia wspólnym kosztem z gminą miasta Krakowa budynku teatralnego”. Kiedy w lipcu 1883 r. zmarł Anczyk, Rzewuski zajął się uczczeniem pamięci druha tablicą pamiątkową w kościele św. Salwatora.

Walery Rzewuski człowiekiem bardzo żądnym. Stać go było, aby złożyć anonimowo ogromną kwotę 60 tys. złotych reńskich na budowę krakowskiego teatru. Oprócz domu przy obecnej ul. Westerplatte miał również kamienicę przy ul. Floriańskiej, dziś oznaczoną numerem 19. Jako człowiek stanu wolnego, niemający bezpośrednich spadkobierców, postanowił obie nieruchomości przekazać miastu. W wydanej w 1893 r. staraniem rodziny biografii Walerego Rzewuskiego czytamy: „W rzezonym rozporządzeniu swej ostatniej woli zastrzegłszy dla swej ukochanej Matki a po jej najdłuższym życiu dla braci Stanisława i Lesława Rzewuskich dziesięcioletnie użytkowanie jednego

domu pod Nr 27 przy ulicy Kolejowej (gdzie istnieje założony przez niego zakład fotograficzny) a dożywotne użytkowanie drugiego domu pod Nr 352 przy ulicy Floryańskiej – zapisał własność obydwóch wzmiankowanych domów gminie miasta Krakowa z tem przeznaczeniem i warunkiem, ażeby po wygaśnięciu użytkowania na domu pierwszym pod Nr 27 na przeciąg 10 lat ustanowionego, urządzona była w tym domu szkoła fotograficzna «jakiej potrzebę praktyczny rząd pruski uznał i jaka od kilku lat w Berlinie istnieje a nad którą już w Wiedniu zaczynają się zastanawiać». Nadto zapisał kwotę 500 złr. jako nagrodę za napisanie po polsku i wydrukowanie książki popularnej i praktycznej jako podręcznika dla użytku fotografów”.

W swojej ostatniej woli Walery Rzewuski pamiętał także o Plantach Dietlowskich, które powstały z jego inicjatywy. Przeznaczył pewną kwotę na ich uporządkowanie.

Miasto chętnie przejęło spadek. Mniej chęci wykazało w sprawie spełnienia życzeń zmarłego. Stało się to powodem długich procesów, który niestety nie przyniosły chluby ówczesnym władzom.

Kalendarium krakowskie

3 maja

1905 – popołudniowe wydanie „Zasnu” podaje: „Miasto nasze w uroczysty i podniosły sposób obchodziło dzisiaj pamiętną rocznicę Konstytucji 3 Maja. Przy niezwykle pięknej wiosennej pogodzie, orkiestra „Harmonii” obchodziła ulice miasta, grając pobudkę; towarzyszyły jej liczne grupy publiczności. Z pobudką wystąpiły również w święto narodowe orkiestry gimnazjalne, otoczone zastępami młodzieży. Wozy tramwajowe krążyły przybrane w chorągiewki o barwach narodowych i gałązki świerkowe. Z gmachu ratusza powiewał sztandar o barwach miasta: niebieskiej i białej. Rynek główny i ulice miasta przybrane chorągiewkami; szczególnie przystroila się ulica Floryańska”.

5 maja

1905 – w wyborach do Rady Miejskiej głosują wyborcy z koła wielkiego przemysłu i handlu. Następnego dnia dziennik „Naprzód” donosi: „głosowanie odbywało się sennie i ociężale. Na placu przed magistratem stało kilka grup

ciekawych obywateli o znudzonych, apatycznych minach, omawiających z ogromną powagą wyborczą sytuację. Stróżów bezpieczeństwa nie było przed magistratem; zresztą panowała cisza i spokój. Od czasu do czasu zajeżdżał przed magistrackie podwoje oryginalny wyborca, dzierżąc ostentacyjnie w rękę kartę wyborczą i kopertę. Do południa na 108 uprawnionych oddało głosy 68 wyborców”.

6 maja

1912 – na dworcu kolejowym policja ujęła „operatora nożyczkowego” Maks Kriegera. Przy zatrzymanym znaleziono specjalne nożyczki do przecinania kieszeni, używane przez wykwalifikowanych złodziei kieszonkowych.

7 maja

1851 – w leżącej na Śląsku Opawskim miejscowości Gräfenberg, dziś nazywanej Jesienik, umiera profesor Fryderyk Hechel. Ów krakowski lekarz i uczonek musiał chyba trochę zwątpić w oficjalną medycynę, skoro udał się w poszukiwaniu ra-

tunku do Wincentego Priessnitza, który od roku 1826 prowadził w Gräfenbergu sanatorium, gdzie zalecono: „pić wodę, jeść rzeczy proste, a na wieczór talerz kwaśnego mleka z grubym razowym chlebem”. Niestety w przypadku profesora Hechla rady te przyniosły opłakany skutek.

10 maja

2007 – w Pałacu Erazma Ciołka przy ul. Kaniowej prezentowany jest specjalny numer magazynu historycznego „Mówią wieki”, przygotowany z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji Krakowa na prawie magdeburskim.

11 maja

1810 – księżę warszawski Fryderyk August odwiedza uniwersytet. Ogląda ogród botaniczny, obserwatorium astronomiczne i gabinet historii naturalnej. Wpisuje się do księgi pamiątkowej, a krakowski literat Jacek Przybylski wręcza monarsze napisane na jego cześć ody grecką i łacińską.



12 MAJA JANUSZ ŚWITAJ
ORAZ 7 NIEPEŁNOSPRAWNYCH OSÓB
WEJDZIE NA „K2”!

MIEJSCE: KOPIEC KOŚCIUSZKI

WEJDŹ
Z NAMI NA
K2

Organizator:



Mimo Wszystko
Fundacja Anny Dymnej

Patroni honorowi:



Minister Zdrowia
Bartosz Arłukowicz



Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Partner:



Sponsorzy:



Zaproszenie

Już w najbliższą sobotę (12 maja) krakowianie, jako jedni z pierwszych w Polsce, będą mieli szansę poznać nowy trening CrossFit. Mobilna siłownia na dwa dni (12–13 maja) stanie na Powiślu przy Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego, a na kolejne trzy (16–18 maja) – na terenie Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Jana Pawła II 78. Wszyscy chętni będą mogli poznać nową dyscyplinę, poćwiczyć pod okiem certyfikowanych instruktorów i zapisać się na zawody Reebok CrossFit Fitness Championship, których finał odbędzie się 15 września 2012 r. w Krakowie. Studentów krakowskich uczelni zapraszamy do udziału w ogólnopolskich zawodach międzyuczelnianych, w których na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe, m.in. obuwie treningowe Reebok.

Partnerem wydarzenia jest Gmina Miejska Kraków.

Reebok CrossFit Drop Box Tour będzie dostępny w Krakowie przez pięć dni.

CORT Powiśle:

12 maja (sobota) 12.30–17.30

13 maja (niedziela) 11.00–17.00

AWF Kraków:

16 maja (środa) 14.00–18.00

17 maja (czwartek) 12.00–18.00

18 maja (piątek) 13.00–17.00

Złóż wniosek o dofinansowanie w MOPS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie zaprasza osoby niepełnosprawne do składania wniosków o dofinansowanie do świadczeń ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

MOPS szczególnie zachęca do składania wniosków rodziców i opiekunów prawnych, którzy chcą uzyskać dofinansowanie dla swoich dzieci do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, oraz osoby, które w ramach likwidacji barier architektonicznych planują budowę pochylni, windy przyściennnej i innych urządzeń do transportu pionowego.

Dofinansowanie obejmuje również zakup przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny. W związku z długotrwałym procesem realizacji tych przedsięwzięć MOPS zachęca do składania wniosków wraz z kompletem dokumentacji do końca maja. Wnioski można składać w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Józefińskiej 14. Procedury dostępne są na stronie internetowej MOPS www.mops.krakow.pl.

Więcej informacji o zakresie dofinansowań można uzyskać w Punkcie Informacyjnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Józefińskiej 14, pokój 13, który czynny jest w poniedziałek w godzinach od 9.30 do 16.30 oraz od wtorku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00 lub telefonicznie pod nr tel. (12) 616-54-08.

Kierowco !

Jeśli wykonujesz przewóz drogowy, pamiętaj o wymianie prawa jazdy do 10 września 2012 r. Wydział Ewidencji Pojazdów i Kierowców Urzędu Miasta Krakowa przypomina, że kierowcy wykonujący przewóz drogowy, którzy uzyskali po raz pierwszy prawa jazdy:

a) kategorii C1 lub C w terminie od dnia 1 stycznia 1996 r. do 31 grudnia 2000 r.,

b) kategorii D1 lub D w terminie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 r.

obowiązani są odbyć pierwsze szkolenie okresowe i uzyskać wymagany wpis do prawa jazdy w terminie do dnia 10 września 2012 r.

Wpis dokonywany jest w formie wymiany prawa jazdy, a procedura KM-8 dotycząca wpisu znajduje się na stronie Referatu Praw Jazdy (art. 3 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym Dz. U. Nr 235, poz. 1701).



wydarzenie festiwalu!

MARIUSZ KWIECIEN solista MET
w partii Hrabiego Almavivy

W

Weselu Figara

W. A. Mozarta

15, 17, 19, 21 czerwca 2012

reżyseria: Laco Adamik | kierownictwo muzyczne: Tomasz Tokarczyk | scenografia: Barbara Kędzierska



widowiska plenerowe na Wawelu



Arie Oper Świata

24 czerwca 2012

Grand Pas! – gala baletowa

25 czerwca 2012

Wielkie Chóry Wielkich Oper

26 czerwca 2012



pozostałe wydarzenia:

Madama Butterfly 29, 30 czerwca 2012 *Ariadna na Naxos* 3, 5 lipca 2012

OPERA KRAKOWSKA ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków

Rezerwacja biletów: tel. +48 12 296 62 62 (63); fax: +48 12 296 62 68; e-mail: bilety@opera.krakow.pl. Kasa Opery: ul. Lubicz 48, tel. +48 12 296 62 60 (61)

www.opera.krakow.pl

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsorzy

Patroni medialni



RMF Classic



Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa oraz RMF Classic zapraszają na



FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ

KRAKÓW X 24-26 MAJA 2012

WWW.FMF.FM

organizatorzy:



kbfs



RMF Classic

współpraca



Zeskanuj kod i korzystaj z mobilnego przewodnika po Festiwalu!
Pobierz darmowy skaner na telefon z www.odkoduj.com

Posłuchaj specjalnego serwisu festiwalowego w RMF Classic! Codziennie od poniedziałku, 21 maja o godz. 18.30